

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 113)
z dnia 10 lutego 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 113)

10 lutego 2026 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Darii Gosek-Popiołek (Lewica)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- informacja ministra kultury i dziedzictwa narodowego na temat „KPO dla kultury” (Inwestycja A2.5.1. „Program wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych na rzecz stymulowania ich rozwoju”), w szczególności działań Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca, przebiegu naborów, efektów programu, powodów i konsekwencji przyjęcia przez Radę Ministrów w dniu 13 października 2025 r. Uchwały nr 122 w sprawie zmian Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności w zakresie dotyczącym „KPO dla kultury”,
- informacja ministra kultury i dziedzictwa narodowego na temat programów ministra kultury i dziedzictwa narodowego na rok 2026 i prac nad regulaminami programów na rok 2027 ze szczególnym uwzględnieniem programu „EtnoPolska”, programów dotyczących rozwoju literatury i wsparcia twórców literackich i programów dotyczących tańca.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Krawczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Patrycja Zeszutek** zastępca dyrektora Departamentu Programów Wsparcia Innowacji i Rozwoju Ministerstwa Rozwoju i Funduszy Regionalnych, **Joanna Szymajda** dyrektor Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca wraz ze współpracownikiem, **Michał Rydzewski** zastępca dyrektora Narodowego Centrum Kultury, **Martyna Miller** wiceprzewodnicząca Obywatelskiego Forum Sztuki Współczesnej, **Anna Brzezińska** sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Unia Literacka wraz ze współpracownikiem, **Piotr Baczewski** prezes Zarządu Fundacji Muzyka Zakorzeniona, **Zofia Matysik** wiceprezes Zarządu Agencji Koncertowo-Wydawniczej DELTA, **Mateusz Dobrowolski** współpracownik Dwutygodnik.com, **Piotr Krzyżanowski** producent filmowy oraz **Aleksandra Semeniuk** artystka baletowa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Są to między innymi pan Marek Krawczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami. Mamy też na sali przedstawicieli strony społecznej. Witam także panią Joannę Szymajdę, dyrektora Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca wraz ze współpracownikami.

Proszę państwa, porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: punkt nr 1 – informacja ministra kultury i dziedzictwa narodowego na temat „KPO dla kultury” (inwestycja A2.5.1. „Program wspierania działalności podmiotów funkcjonujących w obszarze kultury i przemysłu kreatywnych oraz ich rozwoju”), w szczególności działań Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca, przebiegu naborów, efektów programu, powodów i konsekwencji przyjęcia przez Radę Ministrów w dniu

13 października ub.r. Uchwały nr 122 w sprawie zmian Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności w zakresie dotyczącym KPO dla kultury; punkt nr 2 – informacja ministra kultury i dziedzictwa narodowego na temat programu ministra kultury i dziedzictwa narodowego na rok 2026 oraz prac nad regulaminami programów dotyczących roku 2027 ze szczególnym uwzględnieniem programu „EtnoPolska”, programów dotyczących rozwoju literatury i wsparcia twórców literackich i programów dotyczących tańca.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Pragnę uprzedzić przedstawicieli strony społecznej, że kolejność jest następująca: najpierw głos zabierają przedstawiciele ministerstwa, następnie posłowie, a następnie przedstawiciele strony społecznej. Za każdym razem będę prosił państwa, żebyście przedstawiali się z imienia i nazwiska, tudzież wyjaśnili, jaką organizację, stowarzyszenie reprezentujecie.

Przystępujemy zatem do realizacji punktu nr 1 porządku dziennego.

Bardzo proszę pana ministra Krawczyka o przedstawienie informacji. Panie ministrze, czy któryś ze współpracowników będzie uzupełniał pańską wypowiedź?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Marek Krawczyk:

Dzień dobry raz jeszcze szanownej Komisji. Panie przewodniczący, myślę, że na tym etapie nie. Natomiast jesteśmy w tak dużym gronie, żeby ewentualnie udzielić brakujących odpowiedzi na wszystkie pytania posłów czy też strony społecznej. Tak że na tym etapie niewątpliwie będę prosił o głos panów dyrektorów o uzupełnienie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję za to wyjaśnienie.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, bardzo cieszę się, że mogę kolejny raz się z państwem spotkać. Mam nadzieję udzielić jak najszerszej informacji na temat programu. Ponieważ, jeśli dobrze pamiętam, to już trzeci raz mam możliwość spotkania się z Komisją i rozmawiania o tym programie w KPO, odpowiadania na państwa pytania, rozwiewania wątpliwości czy też udzielania komentarza do różnych kwestii, to chciałbym przede wszystkim przedstawić informacje bieżące; zacząć od tego, na jakim jesteśmy etapie.

Szanowni państwo, właściwie kończymy już szczęśliwie realizację umów – myślę o ich podpisaniu umów i wypłatach – jeżeli chodzi o drugi nabór do KPO. Jeżeli chodzi o liczby, wygląda to dzisiaj w sposób następujący. Przypomnijmy, do drugiego naboru wniosków w programie grantowym – od którego zaczynamy – złożono 4765 wniosków, z czego do objęcia wsparciem zostało zakwalifikowanych 1061 na łączną kwotę 119,5 mln zł. Dzisiaj jesteśmy w następującej sytuacji: podpisaliśmy 995 umów; w przypadku 40 podmiotów mamy sytuację związaną ze złożeniem rezygnacji z podpisania umowy i z realizacji grantu; pozostało nam jeszcze 26 umów, co z całą pewnością w najbliższych dniach zostanie zrealizowane. Tu jest jeszcze kwestia wymiany korespondencji i ewentualnie poprawienia dokumentów, które nie spełniały wymogów formalnych. Tak że już finalizujemy ten proces. To tyle, jeżeli chodzi o program grantowy.

Natomiast, jeżeli chodzi o program stypendialny, w drugim naborze złożono 3077 wniosków. Do objęcia wsparciem zakwalifikowanych zostało łącznie 827 osób. Mowa o 827 stypendiach na łączną kwotę 28,5 mln zł. Dzisiaj jesteśmy na etapie podpisywania: mamy już podpisane 820 umów, a 7 stypendystów złożyło rezygnację i nie zawarło umowy. Tak że, jeżeli chodzi o umowy stypendialne, mamy podpisane wszystkie umowy. Podobnie jak na ostatnim posiedzeniu Komisji, chciałem zapewnić, że w najbliższych dniach sfinalizujemy cały proces. Mamy zabezpieczone środki na ten cel, tak że nie ma żadnych wątpliwości i żadnej obawy, że któryś z podmiotów – myśląc tu o grantach – czy któraś z osób nie otrzyma środków. Jak wspomniałem, mamy już zawarte umowy. W najbliższych dniach zakończymy proces związany z drugim naborem.

Przed nami jest jeszcze etap realizacji i później sprawozdań, ale to są kolejne miesiące. Szanowni państwo, tak więc wygląda dzisiaj informacja bieżąca.

Jeżeli chodzi o może mniej istotne informacje – ale dla nas bardzo istotne – a więc realizację wskaźników w inwestycji A2.5.1., czyli KPO dla kultury, to chciałem powiedzieć, że wskaźnik A3L, czyli liczba podpisanych umów dotyczących projektów w sektorze kultury i sektorów kreatywnych, wynosi 1873, zatem jest zrealizowany na poziomie 2045 pkt. Jeżeli chodzi o drugi wskaźnik A4L, czyli liczbę stypendiów przyznanych w sektorze kultury i w sektorach kreatywnych, wynosi on 945 i obecnie jest zrealizowany na poziomie 1342 pkt. Zdecydowanie zrealizowaliśmy wskaźniki, które obowiązywały nas w ramach inwestycji A2.5.1, co uznajemy też za pewnego rodzaju sukces, mając jednak świadomość tego, że cały ten proces nie przebiegał w sposób idealny. Wiem, że po stronie beneficjentów było szereg uwag i szereg próśb dotyczących przyspieszenia tego procesu.

Tak że, jeżeli chodzi o kwestie liczb w drugim naborze, w stypendiach i grantach, to przedstawiają się one tak, jak tutaj przed chwilą odczytałem. To tyle, jeżeli chodzi o KPO dla kultury. Jesteśmy do dyspozycji i chętnie udzielimy szczegółowych informacji, jeżeli takie zaraz się pojawią.

Panie przewodniczący, rozumiem, że teraz mogę przejść do kolejnego punktu? Czy będziemy teraz czekać na pytania czy też ewentualne uwagi państwa posłów?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie ministrze, odpowiedział pan na część zawartą w punkcie nr 1. Natomiast razem z koleżanką, przewodniczącą Darią Gosek-Popiołek, poprosilibyśmy też o wyjaśnienie kwestii powodów i konsekwencji przyjęcia przez Radę Ministrów w październiku ub.r. uchwały nr 122 w sprawie zmian w KPO w zakresie dotyczącym KPO dla kultury.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Bardzo proszę. Tak jak pan przewodniczący wspominał, 13 października została podjęta uchwała nr 122 w sprawie zmian KPO. Zmiana ta stanowi załącznik do uchwały, której numery przed chwilą przeczytałem. Jest to zmiana w zakresie inwestycji A2.5.1. Była argumentowana brakiem wniosków o objęcie wsparciem w formie grantów oraz stypendiów. Ale tu jest bardzo ważne zastrzeżenie: spełniających wymagane kryteria.

Szanowni państwo, decyzja o przystąpieniu do ostatniej rewizji KPO została podjęta po pierwszej przeprowadzonej ocenie przedsięwzięć w ramach drugiego naboru wniosków programu KPO dla kultury i na skutek wyników tej oceny. W wyniku oceny dokonanej przez niezależnych ekspertów okazało się, że duża część przedsięwzięć nie spełnia kryteriów niezbędnych do objęcia ich wsparciem. Prowadziliśmy obszerną dyskusję w tej sprawie na poprzednim posiedzeniu Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Ponadto, jak okazało się po przeprowadzonym konkursie – czyli mam na myśli pierwszą ocenę drugiego naboru – grantobiorcy, którzy mogli wnioskować w drugim naborze nawet o 200 tys. zł, wnioskowali średnio o niższe kwoty. To wpłynęło na poziom oszczędności. W związku z tym przystąpiono do rewizji polegającej na obniżeniu alokacji oraz obniżeniu wskaźników A3L i A4L, czyli właśnie tych wskaźników, które mówią o planach do podpisanych umów.

Jeżeli chodzi o ryzyko niewykonania wskaźnika A3L oraz A4L, to po wynikach pierwszej oceny drugiego naboru było ono bardzo wysokie, a realizacja tych wskaźników jest kluczowa dla rozliczenia tej inwestycji i możliwości ubiegania się o środki w ramach ustnego wniosku o płatność. To są kwestie naszych rozliczeń środków z KPO z Ministerstwem Rozwoju i Funduszy Regionalnych.

Zwracamy uwagę, że pomimo obniżenia wskaźników umowy były podpisywane zgodnie z zapotrzebowaniem i wynikiem drugiego naboru przedsięwzięć do objęcia wsparciem. Po rewizji poziom alokacji gwarantował objęcie wsparciem wszystkich przedsięwzięć, które spełniły kryteria wyboru. Zmiany w inwestycji A2.5.1. dokonane w czwartej rewizji KPO – tutaj jest mowa o tym, o czym wspominałem: obniżeniu alokacji wskaźników – nie mają żadnych konsekwencji dla wnioskodawców, którym przyznano wsparcie w ramach drugiego naboru wniosków. Zmiany te miały na celu zapewnienie realizacji inwestycji z punktu widzenia całego KPO i osiągnięcia jego kluczowych wskaźników. Jeszcze raz podkreślam – nie miały żadnych konsekwencji dla wnioskodawców, którzy spełnili kryteria otrzymania wsparcia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Proszę państwa, miała miejsce krótka, wewnętrzna konsultacja prezydium. Ustaliliśmy tak: punkt po punkcie. Czyli nie dwa razem, tylko osobno punkt nr 1. W tej sytuacji otwieram dyskusję, jeżeli chodzi o informację przedstawioną w punkcie nr 1.

Bardzo proszę. Kto chce zabrać głos?

Bardzo proszę. Pani przewodnicząca Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo za oddanie głosu.

Panie ministrze, pan w rozmowie o KPO się prześlizgnął. Oprócz tego, że poznaliśmy wskaźniki, chciałabym też dowiedzieć się, czy dokonali państwo jakiejś refleksji na temat tego, co i gdzie nie działało, bo nie działało bardzo dużo. Jakie są wnioski, jeżeli chodzi o ten program? Czy utrzymujecie państwo nadal, że na przykład kwestia tych... Czy zastosowaliście adekwatne narzędzia i wymogi odnośnie do stypendystów i grantobiorców w stosunku do tego, jaki efekt chcieliście osiągnąć? Przypomnę, że to była naprawdę...

Panie ministrze, tak bardzo często spotykamy się, żeby rozmawiać o KPO nie dlatego, że jesteśmy złośliwi, czy że nam się nudzi w pracy, tylko dlatego, że ministerstwo i Narodowy Instytut Muzyki i Tańca dały niestety szereg powodów do tego, żebyśmy wprowadzili działania kontrolno-nadzorcze: zatrudnienie zewnętrznej kancelarii prawnej, która nałożyła grantobiorcom szereg bardzo trudnych do spełnienia wymogów; kwestie przeprowadzonej nietransparentnie oceny; oczekiwanie na decyzje; nawet gubienie dokumentów.

Moje pytanie jest więc takie: co wyciągnęliście jako organizator, jeżeli chodzi o ten proces? Po drugie – jak rozumiem, ministerstwo wciąż stoi na stanowisku, że nie było potrzeby alokowania kolejnych środków na KPO, ponieważ osiągnęliśmy już wskazane przez nas cele i wskaźniki. Odpowiedź sprowadza się do tej tezy?

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Pani poseł, jeżeli mogę – z tym zastrzeżeniem...

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Ja już skończyłam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie ministrze, wolałbym uniknąć bezpośrednich odpowiedzi, ponieważ są inni posłowie w kolejce. Proszę zanotować poruszoną problematykę i wtedy odpowiedzieć niejako zbiorczo, bo inaczej będziecie wymieniać między sobą uwagi. Będziemy tracić czas na post scriptum i przypisy.

Pan poseł Gliński, proszę uprzejmie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Podobnie jak i w wielu innych obszarach, sytuacja z KPO w kulturze – słyszeliśmy o tych słynnych, przekazywanych jachtach i innych grantach z KPO: na przykład dla rodzin posłów obecnej władzy – jest skandaliczna i to z wielu powodów. Mam w związku z tym kilka pytań.

Kto odpowiada za to, że resort – i to jeszcze za czasów pana Sienkiewicza – zdecydował się zrezygnować z czterech instytucji, które miały pełnić rolę jednostek pośredniczących w KPO i wrzucił wszystko do jednego worka, do jednej instytucji? Po co to zostało zrobione? Bo dostałem odpowiedzi na interpelacje, które są skandaliczne, mówiące o jakiejś racjonalizacji decyzji, podczas gdy było wiadomo, że przy takich sumach, przy konieczności obsłużenia tego rodzaju przedsięwzięcia, jedna jednostka nie da sobie rady – i nie dała. Wiemy wszyscy, że to się wysypało między innymi dlatego, że jedna jednostka – nawet wzmocniona etatowo, chociaż nie do końca – przy braku właściwego nadzoru resortu, bo, o ile pamiętam, od samego początku nadzorowała tę kwestię obecna pani minister Cienkowska...

Już przy pierwszym naborze KPO doprowadziło to do katastrofy: olbrzymiego niezadowolenia tych, którzy aplikowali; najróżniejszych skandali; niedotrzymania terminu. Jest pytanie o to, jaka suma została zmarnowana czy też nie została wykorzystana – ale to dopiero na końcu. Zupełnie niezrozumiała decyzja o tym, że zrezygnowano z czterech instytucji przygotowujących się do tego od półtora roku, specjalizujących się w poszczególnych działach kultury, to był jeden z głównych powodów tego niepowodzenia, kryzysu, czy skandalu, ponieważ KPO miało

być przeznaczane na co najmniej cztery dziedziny kultury i w związku z tym odpowiedni profil instytucji był do tego dostosowany.

Moje pytanie dotyczy także tego, czy są w ministerstwie analizy, uzasadnienia, które doprowadziły do tej decyzji, podjętej – o ile pamiętam – zaraz na początku roku 2024? Czyli najprawdopodobniej z kapelusza: ponieważ PiS przygotował cztery instytucje, to my zrobimy po swoim. Ten pan, który poszedł na to cmentarzysko słoni, podjął taką decyzję. Kto oprócz tego pana podjął tę decyzję? Kto jest za to odpowiedzialny? Bo, jak mówię, obecna pani minister była odpowiedzialna za te fundusze. Jaki był udział pani minister w tej decyzji? Jakie są dokumentacje w ministerstwie, które uzasadniałyby te działania?

Jeszcze raz mówię – odpowiedź na moją interpelację była bardzo arogancka. Mówiła o racjonalizacji działań w sytuacji, kiedy było wiadomo, że jedna jednostka się z tego nie wykaraska. Kto także odpowiada i jaka jest ogólna suma strat wynikających z tej decyzji? W przygotowanie czterech instytucji, jednostek pośredniczących zostały zainwestowane publiczne pieniądze. W trzech przypadkach te pieniądze zostały zmarnowane, ponieważ, decyzją nowego rządu, te instytucje nie prowadziły później KPO. To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy tego, że w materiałach na posiedzenie podkomisji... My na dzisiaj nie otrzymaliśmy od państwa żadnych informacji ani materiałów pisemnych?

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Nie.

Posel Piotr Gliški (PiS):

To dziwne, bo na posiedzenie podkomisji stałej ds. polityki regionalnej i wydatkowania środków Unii Europejskiej w dniu 8 stycznia taka dość obszerna, kilkustronicowa informacja została przekazana. Ponieważ dowiedziałem się przypadkowo o posiedzeniu tej podkomisji od jednej z zainteresowanych sprawą osób, to na nim byłem i te materiały mam. Jest w nich napisane, że to minister Gliški podjął decyzję, co do kryteriów ocen wniosków w marcu 2023 r. To jest częściowo prawda, bo te decyzje, te kryteria musiały być wtedy przyjęte, dlatego, że polski rząd w owym czasie był przygotowany do KPO – to tylko i wyłącznie z powodu decyzji politycznej i wpływu polityków tzw. europejskich na polskie wybory, KPO było stopowane. Jak państwo wiecie, w celach czysto politycznych – po to, żeby m.in. zmienić władzę w Polsce. Natomiast te kryteria nie decydowały o tym, co się później stało, bo o tym decydowały procedury i regulamin.

W tej informacji – ani nigdy w żadnej innej – nie usłyszałem, kto jest odpowiedzialny za przyjęcie takiego regulaminu i procedury? A szczególnie tej zapisanej w regulaminie procedury, która mówi o tym, że ocena jednego eksperta decyduje o dyskwalifikacji programu. Nie znam takiego projektu. Od kilkudziesięciu lat zajmuję się konkursami z różnych stron, dotyczących głównie NGO – później jako minister, także tych administracji publicznych, a przedtem w różnych innych resortach. Nieważne. Nie znam takiego regulaminu, który by wprowadzał tego typu rozwiązania. One nadają się do prokuratury. Bo, jak wiemy, przypadki były takie, że na przykład jednemu z ekspertów nie chciało się dotrzeć do załącznika, więc wpisywał zero przy jakimś wniosku i won.

Zostało odrzuconych ponad 80% złożonych wniosków. Często stała za nimi przecież ciężka praca – nie mamy pojęcia, na jakim poziomie, bo nikt tego nie rozpatrywał, ale podejrzewam, że na dość wysokim, bo to dotyczyło bardzo często także instytucji bardzo profesjonalnych. Jest to więc skandal, z którego państwo się nigdy nie wytłumaczycie. A będziecie z tego na pewno rozliczani, bo to jest niebывale przyjąć tego typu procedury i regulamin. Wiadomo, po co to zrobiliście. Krótko mówiąc, po to, żeby odrzucić jak najwięcej wniosków na etapie formalnym, bez ich rozpatrywania. Czym to skutkowało? Obniżeniem poziomu wniosków, które zostały zakwalifikowane. Nigdy, w żadnych konkursach nie było tak, że 30 pkt na 100 dawało możliwość otrzymania wsparcia. A tutaj tak było. Może się mylę, ale z tego, co pamiętam, to tak.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Tak. Pan poseł się myli.

Posel Piotr Gliški (PiS):

Słucham?

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Myli się pan.

Posel Piotr Gliški (PiS):

Mylę się...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Będzie pan miał okazję się wytłumaczyć.

Posel Piotr Gliški (PiS):

Panie ministrze, czyli ile punktów otrzymał najniżej oceniany wniosek, który przeszedł? W takim razie poproszę o fakty. W każdym razie dyskwalifikacja absolutnie niezwiązana z żadnym meritum, na zasadzie tego, że ktoś przyznaje 0 pkt przy kryteriach formalnych, gdzie bardzo łatwo jest na przykład nie otworzyć załącznika. Taki przypadek jest znany – i to pewnie nie jeden. Przy tych kryteriach formalnych – przypominam: narzuconych przez Brukselę, a nie ministra Gliškiego – bardzo łatwo jest ocenić, że coś spełnia, a coś nie spełnia ideologiczne kryteria. Jak się chce, żeby nie spełniało, to łatwo dać zero. Z drugiej strony to także wymusza wpisywanie we wnioskach różnego typu sztucznych treści, żeby spełniać kryteria jakościowo-ideologiczne. To spowodowało, że cały ten konkurs jest jednym wielkim skandalem.

Trzecim powodem tej porażki był brak nadzoru resortu, brak decyzyjności w wielu przypadkach. Analizowałem pierwszy etap, pierwszy nabór, gdzie to brak decyzyjności był bardzo często przyczyną zatkania się systemu i niemożności przeprowadzenia tego konkursu w sposób sensowny. Widać wyraźnie, że także i w drugim przypadku, w toku drugiego naboru mieliśmy do czynienia z tą samą kwestią.

Wreszcie ostatnie pytanie. Pośród wszystkich informacji, które można przeczytać i które się słyszy, nie ma jasnej odpowiedzi na pytanie, jaka suma nie dotarła do ludzi kultury? Czy KPO na kulturę zostało w całości wydane, czy też nie zostało wydane i poszło na inne cele? To nie jest jasne. Nie chcę stawiać tezy, bo nie mam na to odpowiedzi, ale bardzo proszę pana ministra, żeby odpowiedział. W związku z tym, że pan minister był łaskaw powiedzieć, że nie mam racji odnośnie do tych punktów, to proszę mi powiedzieć, jaka była punktacja najniżej ocenionego wniosku, który uzyskał wsparcie z ministerstwa? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę, pani poseł Matysiak.

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Bardzo dziękuję.

Chciałabym poruszyć jedną konkretną kwestię, niezwykle istotną dla wielu organizacji ubiegających się o dotacje – zwłaszcza na etapie, na którym pojawiły się wątpliwości, co do oceny wniosków. Jak wygląda kwestia składów komisji, które oceniają wnioski? Czy organizacje, artyści będą mogli się dowiedzieć, kto w tych komisjach zasiada i kto ocenia te wnioski? Warto zwrócić uwagę, że w przestrzeni medialnej, publicznej i w czasie dyskusji pojawiały się informacje dotyczące tego, że na przykład błędy formalne w złożonym wniosku zauważała tylko jedna osoba ze składu komisji, a dwie nie zauważały, a później dalej pracowały i oceniały te wnioski.

To daje podstawy do tego, żeby w takim razie zapytać o to, kto jest niekompetentny? Kto może pracować w tych komisjach? Jak wygląda możliwość odwołania się od bardzo niskiej oceny składanego wniosku? Wydaje mi się, że gdyby artyści, zespoły, organizacje, które ubiegały się o dotacje, wiedziały, kto te wnioski ocenia, to na pewno poprawiłoby przejrzystość całego procesu. Są też czasami takie sytuacje, kiedy warto złożyć wniosek o to, żeby wyłączyć kogoś z oceny jakiegoś wniosku, bo może zachodzi np. konflikt interesów. Mogą być takie sytuacje. Jak to wygląda z państwa perspektywy i czy poznamy składy tych komisji, które oceniały wnioski? Także te wnioski, które w tak ogromnej liczbie nie uzyskały dofinansowania i zostały ocenione na 0 pkt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze do punktu nr 1? Nie widzę. Ktoś jest?

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Nie. Z posłów nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Pan?

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Ale to chyba są osoby spoza organizacji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę uprzejmie. Tylko proszę się przedstawić i powiedzieć, kogo pan reprezentuje.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Nie chciałabym cenzurować czasowo, ale ustaliliśmy, że będzie godzina na ten temat KPO. Zależy mi przede wszystkim na tym – chyba nam wszystkim zależy – żeby pan minister odpowiedział na pytania.

Producent filmowy Piotr Krzyżanowski:

Panie przewodniczący, panowie posłowie, panie posłanki. Piotr Krzyżanowski, gdzieś przez 30 lat dziennikarz, obecnie producent filmowy.

Chciałbym po części uzupełnić to, co mówił profesor Gliński i to, co mówiły panie posłanki. Wróć do pierwszego naboru, gdyż wówczas w ogóle nie podawano powodów odrzucenia wniosku ze względów formalnych. Zaskarżyłem to do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który uznał, że całość naboru jest niezgodna z prawem. NIMiT nie zrobił z tym nic. Sąd nakazał ponowne rozpatrzenie mojego wniosku, ale rozpatrzył identycznie jak w tym zaskarżonym procesie, co jest trochę absurdalne i jestem ciekaw, panie ministrze, czy ktoś za to personalnie odpowiedział?

Wracamy do drugiego wniosku. Dzięki wyrokowi WSA w Warszawie, w drugim naborze eksperci rzeczywiście pisali już, z jakiego powodu dany wniosek jest odrzucony ze względów formalnych i horyzontalnych. Tylko że większość interpretacji czy eksplikacji, dlaczego dany wniosek jest odrzucony, nie miało nic wspólnego z regulaminem konkursu. To były wymyślane, wyssane z palca argumenty. Z tego też powodu część artystów, którzy w tym procesie uczestniczyli, związało się zupełnie spontanicznie i postanowiliśmy w całości zaskarżyć regulamin do WSA. To zostało zrobione, złożona została skarga, która zaskarża w całości procedurę regulaminu.

Oprócz tego, że wskazuje się w niej na błędność regulaminu ze względu na kryteria formalne i horyzontalne, to jednocześnie zwraca się uwagę na to, na co i pani posłanka zwróciła uwagę – anonimowość ekspertów. Pan dyrektor NIMiT na poprzednim posiedzeniu podkomisji powiedział, że ta anonimowość niczemu nie przeszkadza, gdyż NIMiT sprawdził dokładnie każdy wniosek pod względem tych ekspertów, którzy dany wniosek rozpatrują. Szanowni państwo, to jest niemożliwe fizycznie, żeby sprawdzić pod takim względem parę tysięcy wniosków. A po drugie, kto wie, czy ekspert przypadkiem nie jest znajomym mojego ojca? Przecież tego NIMiT sprawdzić nie może. Ale taka była eksplikacja pana dyrektora.

Tak że mam kolejne pytanie do pana ministra: czy lista tych ekspertów zostanie ujawniona? Oraz: czy zostanie ujawnione to, co podnosił profesor Gliński – procedura procedowania regulaminu, która była procedowana z kancelarią prawną? Kto wyznaczał kryteria, żeby ten regulamin został sformułowany tak, a nie inaczej? Czy państwo mieli świadomość, że to jest łamanie prawa? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowna Komisjo, panie ministrze, jeżeli chodzi o skład tych komisji, ekspertów, to mam pytanie: czy macie państwo w komisjach takie poczucie, że one były wystarczająco zróżnicowane, jeżeli chodzi np. o przedstawicieli poszczególnych gatunków, dajmy na to muzyki? Bo dochodziły sygnały, że wywodzili się z jednych gatunków, co miało wpływ na ocenę tych wniosków, gdyż były one z gatunków innych – już nie chcę podawać konkretnych przykładów muzyki, ale stamtąd było najwięcej sygnałów. Czy to spełniało kryteria zróżnicowania ekspertów pod kątem ich zainteresowań bądź też tego, skąd oni się wywodzili? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią.

Artystka baletowa Aleksandra Semeniuk:

Dzień dobry. Dziękuję bardzo. Nazywam się Aleksandra Semeniuk. Jestem artystką baletu. Brałam udział w drugim naborze. Mój wniosek został odrzucony właśnie z powodu między innymi nieotworzenia załącznika przez eksperta.

Szanowna Komisjo, chciałam więc uzupełnić informację i dodać aspekt unijny, który jest pomijany. Złożyłam do Komisji Europejskiej skargi dotyczące konkursu KPO dla kultury ze względu właśnie na niespełnienie standardów unijnych oraz brak warunków realizacji kamienia. KE w tym momencie prowadzi postępowanie. Otrzymałam ostatnio od niej pismo – to był *preliminary assessment*. Zwróciła się do mnie o dodatkowe dokumenty, w tym stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich oraz indywidualne decyzje administracyjne dotyczące odmów objęcia przedsięwzięć wsparciem.

Takie decyzje w tym konkursie nie są wydawane, ponieważ regulamin wyłączył Kodeks postępowania administracyjnego. W praktyce oznacza to dla nas brak formalnych rozstrzygnięć podlegających kontroli, brak jednoznacznej ścieżki odwoławczej oraz brak możliwości weryfikacji procesu oceny. Jednocześnie w projekcie decyzji Rady Unii Europejskiej jako podstawę wygaszenia Inwestycji A2.5.1. wskazano *lack of demand*. Jest to kategoria ekonomiczna – brak popytu. Tymczasem do konkursu wpłynęło ponad 7 tys. wniosków w każdym naborze, czyli popyt istniał. W związku z tym pani posłanka Gosek-Popiołek wraz z posłanką Olko wystosowały interpelację do MKiDN. W odpowiedzi na tę interpelację, wiceminister Maciej Wróbel stwierdził, że brak popytu może nie oznaczać braku popytu – jest to uogólnienie. Oni rozumieją pod tym pojęciem brak projektów spełniających kryteria.

Jest to więc dla nas dość groteskowa interpretacja ekonomicznych kategorii, ponieważ to wskazuje nie na brak zainteresowania, lecz właśnie na konstrukcję mechanizmu selekcji. Jeżeli projekty nie spełniały kryteriów w skali masowej, to oznacza to konieczność oceny samego systemu, a nie rynku. Równocześnie w tej interpelacji ministerstwo informuje nas, że inwestycja nie jest wygaszona. Jednak w dokumentach unijnych obniżono wskaźniki tej inwestycji i zaznaczono ją do wygaszenia pośród 11 innych i wystąpiono o przesunięcie tych środków z sektora kultury. Czyli w efekcie środki, przyznane przez Unię Europejską Polsce na podstawie realnych strat gospodarki po pandemii, które wynosiły ponad 63% spadku, nie mają trafić do sektora kultury. Rząd je przesuwają. Dlatego proszę o wyjaśnienie, dlaczego w takiej sytuacji zdecydowano się na zmniejszenie wskaźników inwestycji zamiast na naprawę wadliwego systemu już po pierwszym naborze.

Chciałabym również zwrócić uwagę na to, że wskaźniki tej inwestycji były sukcesywnie obniżane. Od kwietnia 2024 r., kiedy jeszcze nawet nie było żadnej prognozy popytu, zostały już obniżone o ponad połowę. Następnie zostały obniżone po pierwszym naborze i potem również w czwartej rewizji, aby następnie, w projekcie decyzji wykonawczej zgłosić inwestycję do wygaszenia, jako przyczynę wskazując właśnie brak popytu. Zamiast korygować wadliwy mechanizm konkursowy, stopniowo redukowano więc cele inwestycji, by finalnie uzasadnić jej wygaszenie.

Kolejne pytanie, które wyłania się z tego całego obrazu, brzmi: z jakich pieniędzy jest wypłacane KPO dla kultury teraz, skoro UE nie wypłaciła nam transz, kamień milowy będzie sprawdzany. Biorąc pod uwagę nasze skargi do UE, jest wątpliwą sprawą, czy zostanie zatwierdzony. Na chwilę obecną rozumiemy więc, że konkurs KPO dla kultury to jest marketingowa nazwa; że to jest konkurs wypłacany z rezerwy budżetu państwa i jest zwykłym konkursem grantowym, państwowym, a nie programem unijnym.

Jeżeli chodzi o alokację, to minister rozwoju i funduszy regionalnych, pani Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, również w odpowiedzi na interpelację wskazała, że w konstrukcji KPO nie da się z góry określić, jaka kwota faktycznie trafi do beneficjentów, ponieważ zależy ona od liczby złożonych wniosków i tego, ile z nich zostanie zaakceptowanych. Czyli oznacza to, że alokacja nie jest gwarantowaną pulą środków dla danego sektora, lecz wartością zależną od popytu i decyzji selekcyjnych. W tej sytuacji przedstawianie przez MKiDN środowisku artystycznemu wykonanej przewidzianej alokacji jako zapewnionego finansowania jest więc nieporozumieniem, ponieważ w KPO pieniądze zależą od zaakceptowanych wniosków. Im więcej projektów przejdzie,

tym większa pula środków. Skoro więc konkurs masowo odrzuca aplikujących, to sam obcina finansowanie kultury.

Do tego jeszcze dochodzi to, co jest najbardziej szokujące – że konkurs ten nie posiadał żadnych wiarygodnych mechanizmów kontroli. Nikt tego nie sprawdził, dlatego sprawdziliśmy to my, artyści. Przeanalizowaliśmy ręcznie wszystkie listy rankingowe, listy składów komisji. Zidentyfikowałam 16 przypadków, w których te same podmioty występują jednocześnie jako beneficjenci programu oraz jako eksperci składów komisji. Dodatkowo dziewięć podmiotów otrzymało od trzech do siedmiu grantów, a trzy fundacje uzyskały finansowanie przekraczające 1 mln zł. Zidentyfikowałam również przypadek podwójnego finansowania, gdzie fundacja otrzymała już wcześniej finansowanie z miasta stołecznego Warszawa. Wskazuje to wszystko na koncentrację środków przy jednoczesnych, masowych odrzuceniach wniosków.

Zadziwiające jest jeszcze to, że niektóre fundacje nawet nie posiadają własnego zespołu realizacyjnego i *outsourcingują* te projekty dalej. Proszę więc o informację, jakie mechanizmy kontroli zapobiegają w takim modelu konfliktom interesów, podwójnemu finansowaniu oraz koncentracji środków. Proszę również o wyjaśnienie, dlaczego do tej pory nie przeprowadzono audytu koncentracji finansowania i audytu powiązań beneficjentów i ekspertów.

Jeśli chodzi o nas, artystów, to na moim przykładzie chcę powiedzieć, że to nie jest odosobniona sytuacja KPO dla kultury. To pokazuje obraz patologii systemowej w Polsce odnośnie do tego, jak funkcjonują konkursy artystyczne. Nie ma rzetelnych ocen, nie można tego zweryfikować. W ubiegłym roku wnioskowałam o pięć dotacji w różnych konkursach, w tym stypendium ministra kultury i dziedzictwa narodowego. W żadnym z tych konkursów nie otrzymałam oceny. Nie mogę zweryfikować tego, na jakiej podstawie zostałam odrzucona i dlaczego. Nie wiem, jak mam poprawić te wnioski.

Rzetelny, zachodnioeuropejski system transparentności w Polsce niestety nie istnieje. Wręcz w jednym konkursie Polska Platforma Tańca widziałam u pracownika NIMiT na komputerze, że mój wniosek nie został oceniony przez pięciu ekspertów. Ocenę zostawił tylko jeden ekspert, co w ogóle poddaje w wątpliwość to, czy oni wszyscy to sprawdzają, bo nikt tego nie jest w stanie zweryfikować. Ci eksperci mogą się podzielić pulą – jeden sprawdza od 1 do 15, drugi: 15–30. Tak się dzieli, bo nie są w stanie tego czasowo zrealizować. Mam na to dowody. Zgłosiłam tę sprawę do Najwyższej Izby Kontroli.

Myślę więc, że to wszystko z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę panią.

Wiceprzewodnicząca Obywatelskiego Forum Sztuki Współczesnej Martyna Miller:

Dzień dobry. Martyna Miller, wiceprzewodnicząca Obywatelskiego Forum Sztuki Współczesnej.

Wyrażę taki krótki głos – może stanowisko naszego środowiska, które reprezentuje artystów i artystki, osoby artystyczne w Polsce. W sposób jednoznaczny krytykujemy sposób przekazania środków z KPO w dziedzinie kultury i przeprowadzenia obydwu naborów – zarówno w wymiarze: pracy operacyjnej NIMiT, komunikacji, poszanowania naszej pracy, terminów, jak i równego traktowania, wywiązywania się ze obopólnych warunków umowy. Naruszeń było tu co niemiara. Myślę, że wszyscy się co do tego zgadzamy. Szczególnie rażące w naszym odbiorze jest jednak przeprowadzenie drugiego naboru – zwłaszcza jeżeli chodzi o skalę projektów odrzuconych. Wiele argumentów już padło, możliwe jest przekazanie środków na inne cele.

Chcę podjąć inny temat. Uważamy, że jest to skrajnie demoralizujące i godzi nasze środowisko w wymiarze nie tylko ekonomicznym, ale również emocjonalnym. Skłoniliście nas państwo do wielu godzin, tygodni darmowej pracy. Naraziliście na wiele miesięcy oczekiwań, stresu, kolejnych prób wodzenia za nos, jeżeli chodzi o procedury odwoławcze. Jest to nieuczciwość wobec naszej branży, ponieważ jest to wytracanie jej – i tak bardzo wątłych – zasobów bez gratyfikacji. Jest to systemowe osłabianie naszego pola, które i tak ledwo dycha w realiach od lat nieprzeprowadzonych ustaw, reform i postępującej prekaryzacji naszego zawodu.

Pracujemy na umowy o dzieło, bez ubezpieczeń, bez perspektywy na zmianę, a poprzez KPO zgotowaliście państwo wielu z nas – nie wszystkim, bo powstało bardzo wiele wartościowych projektów; sama byłam dwukrotnie beneficjentką – prawie dwuletni kryzys niepokrytych obietnic. Jako całość środowiska nie zostaliśmy dofinansowani, a długofalowo osłabieni. Oczekujemy

rekompensaty ze strony ministerstwa i państwa polskiego, szerokiego dialogu społecznego, który dopiero powinien się zacząć, i stworzenia systemu naprawczego po zaistniałej sytuacji.

Obywatelskie Forum Sztuki Współczesnej deklaruje chęć aktywnego uczestnictwa w tych procesach. Chciałabym zapytać: czy poddajecie refleksji ten wątek naszej pracy i czy planujecie działania w tym zakresie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze? Nie widzę. Panie ministrze, bardzo pana proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Padło bardzo dużo wątków, pytań, wątpliwości. Postaram się na wszystkie odpowiedzieć. Jeżeli czegoś bym nie dopowiedział albo – nie daj Boże – pominął, to proszę o zwrócenie uwagi, żebym mógł maksymalnie wyjaśnić i powiedzieć.

Pierwsza zabierała głos pani poseł Gosiek-Popiołek, pytając o naszą ogólną refleksję i ocenę.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Audyt, ocenę, coś, co jakby...

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

OK. Chciałem więc powiedzieć, że Narodowy Instytut Muzyki i Tańca na nasze zlecenie przeprowadził dwa nabory, jeżeli chodzi o granty i stypendia. Mamy absolutnie pełną świadomość, że w kwestii sprawności procesu, terminów, które z różnych przyczyn – czasami też od nas niezależnych – były wydłużane... Zaraz będę starał się odpowiedzieć jeszcze na pytanie pana posła. To też.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Moje pytanie dotyczy tego, co to znaczy „niezależne”? Bo pan powiedział, że „niezależne przyczyny”.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Panie pośle, najwyżej zrobimy drugą rundkę i dopytamy pana ministra. Może tak zrobimy.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Bardzo proszę. Dziękuję bardzo, pani poseł.

Nasza ocena tego programu w całości nie jest więc pozytywna. Mam świadomość tego, że należało go przeprowadzić sprawniej, zapewnić takie ramy, aby ten proces był... Zgadzam się z tym, co pani na końcu powiedziała, że rzeczywiście program miał na celu wsparcie środowiska, a nikt na pewno nie myślał o tym, żeby utrudniać, rzucać kłody pod nogi, dezorganizować czy wprowadzać działania destrukcyjne. To absolutnie nie było naszym celem.

Jeżeli chodzi o kwestię audytu, to chciałem powiedzieć, że dokonujemy obecnie wewnętrznej analizy i trwa kontrola kwestii związanych z drugim naborem. Zobowiązuję się, że jak tylko ona się zakończy, poinformuję Komisję i szanownych państwa. Będziemy też publikować informację o wynikach tej kontroli, ponieważ chcemy bardzo precyzyjnie, już po zakończonym procesie, odsuwając w miarę możliwości emocje na bok, dokonać pogłębionej analizy i móc właściwie ocenić wszystkie aspekty tego procesu. Jeżeli więc pani poseł pyta o refleksję, to ona absolutnie jest. Jeżeli chodzi o wnioski, to mam wrażenie, że jest jeszcze odrobinę za wcześnie. Z całą pewnością wrócimy więc do państwa z taką informacją.

Teraz, przechodząc do kwestii, które poruszył pan poseł Gliński, chcę zwrócić uwagę, że jachty w ramach KPO dla kultury nie były przedmiotem tego konkursu, więc ma pan poseł błędne...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ja tego nie sugerowałem, pan źle usłyszał. Rozumiem, że pan jest zestresowany, bo jest pan w trudnej sytuacji.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Rzeczywiście jestem, bo sprawa jest poważna. Tak, ma pan rację.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale ja tego nie sugerowałem.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

To znaczy nie mówił pan nic o jachtach.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Proszę sobie odsłuchać moją wypowiedź.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Przepraszam. Nie mówił pan nic o jachtach. Pomyliłem się.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Mówilem.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Mówił.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ale nie w tym kontekście.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

To musiałem źle zrozumieć. Przepraszam.

Chciałbym poprosić o szczegółową informację panią dyrektor Mostek-Łączyńską, jeżeli chodzi o kwestię, która – jeżeli dobrze zrozumiałem – budziła duże emocje i wątpliwości pana posła, dlaczego to NIMiT był jedynym operatorem, a nie było to realizowane przez czterech operatorów. Panię przewodniczącą, tak że teraz poprosiłbym o oddanie głosu pani dyrektor, aby przedstawiła tę kwestię w sposób szczegółowy.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Momencik. Przepraszam, a reszta pytań, również ze strony społecznej, o kontakt i interesy? Czy będzie odpowiadać pani dyrektor, czy pan minister?

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Pani posel, jeżeli pani pozwoli, to będę później kontynuował.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Dobrze.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Padło bardzo dużo pytań. Chciałbym systematycznie, tak jak robiłem notatki, odpowiadać na poruszone kwestie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Oczekuję od pana odpowiedzi na temat tych najważniejszych spraw. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Dziękuję.

Zastępca dyrektora Departamentu Narodowych Instytucji Kultury Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Mostek-Łączyńska:

Jeżeli chodzi o decyzję o połączeniu inwestycji do jednej instytucji, to ta decyzja rzeczywiście została podjęta po zmianie na poziomie zarządu ministerstwa. Przede wszystkim z tego względu, że uzgodnienie dokumentacji pomiędzy czterema instytucjami i czterema różnymi systemami działania trwało bardzo długo i było absolutnie nieefektywne kosztowo.

Natomiast na poziomie decyzji, dlaczego robił to NIMiT – było to oparte na szacunkach, które były dokonywane wcześniej. Planowanie było, że 60% wniosków, które będą składane w ramach KPO, będzie z obszaru muzyki. Dlatego taka decyzja została podjęta w kontekście tego, że ta instytucja ma prowadzić inwestycje – przede wszystkim z tego względu, na podstawie tych szacunków, które były prowadzone jeszcze w 2023 r. i nie pokryły się w ogóle z rzeczywistością. Poszczególne segmenty zupełnie inaczej rozłożyły się procentowo.

Oceniając post factum można powiedzieć, że generowałoby to jeszcze więcej chaosu, ponieważ alokacja środków powinna być przypisana do konkretnej instytucji. Wtedy powstawałby problem odnośnie do tego, co jest kryterium dotyczącym przyznawania środków: czy liczba wniosków, czy liczba środków. Naszym zdaniem, kiedy byłyby to cztery instytucje, to generowałoby to jeszcze więcej zamieszania i jeszcze więcej problemów organizacyjnych.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Skoro państwo milczycie, to może uzupełnię. Na jakiej zasadzie państwo uważali, że jedna instytucja da sobie radę z kilkoma tysiącami wniosków? W co wierzyliście?

Zastępca dyrektora departamentu MKiDN Małgorzata Mostek-Łączyńska:

A czy możemy poprosić o zachowanie porządku, odpowiadanie na pytania i drugą rundę pytań?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie, pani dyrektor. Proszę uzupełnić swoją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale to ja prowadzę.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, widzimy, co się tutaj dzieje.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To będzie dopytywanie.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Jak w sądzie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To nie jest przesłuchanie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Pani dyrektor postawiła tezę, która jest mało racjonalna.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest posiedzenie Komisji, a nie przesłuchanie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To oczywiście, że prosimy o dokładniejsze wyjaśnienie. Na jakiej podstawie...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

...jedna instytucja ma zastąpić cztery inne, rozpatrując kilka tysięcy wniosków?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale pani dyrektor powiedziała wyraźnie, że takie przyjęto założenie. Uważano, że 60% z nich będzie dotyczyło muzyki.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Pani dyrektor, na podstawie jakiej analizy, państwo doszliście intelektualnie do takiego wniosku?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, czy mam panią wyłączyć?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Dlaczego twierdzi pani, że gdyby to robiły cztery instytucje, to byłby większy chaos? Jaka empiria, jakie doświadczenie stoi za pani тезami? Proszę państwa, przecież stawianie takich księżycowych тез, to jest lekceważenie posłów.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie ministrze, bardzo proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, pan poseł Gliński odnosił się jeszcze do polityków europejskich i ich działań, które miały wpływać na działania MKiDN. Chciałbym zaprzeczyć. Nic mi nie wiadomo na temat wpływu polityków europejskich na ten proces. Natomiast słusznie pan poseł...

Posel Piotr Gliński (PiS):

To, że pan nic o tym nie wie, świadczy tylko o pana kompetencjach.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle...

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Panie pośle, jest pan bardzo miły. Jak zwykle można na pana liczyć. Dziękuję za dobre słowo.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Uśmiecham się.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Też się do pana uśmiecham.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Co mam robić w takiej sytuacji?

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Panie pośle, natomiast wracając jeszcze do kwestii kryteriów formalnych, muszę się z panem zgodzić, ponieważ – może przeskoczę do kolejnych elementów i pytań, które padły, ale chciałbym odnieść się do materii, a nie tylko tak punktowo odpowiadać na różne wątpliwości, różne aspekty poruszane w państwa pytaniach i komentarzach – została sformułowana teza, że MKiDN postanowiło w sposób celowy ograniczyć liczbę środków przekazanych w ramach KPO dla kultury. Stąd powstały kryteria powodujące odrzucenie znacznej liczby wnioskodawców, jeżeli chodzi o niespełnienie kryteriów formalnych.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że w programie KPO dla kultury ponad 28% złożonych wniosków grantowych zostało zakwalifikowanych do otrzymania wsparcia i ponad 22% wniosków o stypendium również uzyskało pozytywną ocenę i otrzymało środki. Szanowni państwo, chciałem zauważyć, że MKiDN od wielu lat prowadzi szereg różnych programów – w roku 2026 to jest 31 programów ministra. W żadnym z nich nie ma tak wysokich wskaźników otrzymania dotacji. Jeżeli chodzi o programy stypendialne ministra, to otrzymuje tam...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Jest lepiej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, ale to nie jest klub dyskusyjny.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Nie wiem, może pan poseł tego nie rozumie, ale jeżeli w ramach corocznego naboru co dziesiąta osoba dostaje stypendia ministra kultury i dziedzictwa narodowego, a w KPO środki otrzymało 22%, to zastanówmy się, czy to jest więcej, czy mniej, panie pośle? Bo, jak rozumiem, pan chce...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie ministrze, odpowiem panu – widzę, że jest lepiej. Brawo. Jest sukces.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Czyli rozumiem, że neguje pan porównanie 10% versus 22%, tak?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pan naprawdę uważa, że jest się czym chwalić?

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Pani poseł – jeżeli mogę sobie pozwolić – padła teza, że w sposób celowy udzieliliśmy mniejszej liczby wsparcia w ramach programu dla KPO. Szanowni państwo, pani poseł, panie pośle, chciałem tylko wskazać, że dane pokazują zupełnie co innego. Chcielibyśmy – osobiście bym chciał – żeby te wskaźniki były jeszcze wyższe. Natomiast moim zdaniem – i tylko to chcę udowodnić; nie chcę, żeby pomyślała pani, że dokonuję pogłębionej oceny i kwalifikuję ten wynik negatywnie czy pozytywnie – dane wskazują na to, że w ramach programu KPO dla kultury wskaźnik otrzymania dotacji, grantu czy też stypendium był większy niż w pozostałych programach. To tyle. Dziękuję.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale czy pan nie powiedział, że...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Pan się mnie pytał, to ja...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie. Panie i panowie...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dobrze, dopytamy później

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, bo czas leci, a salę mamy do godz. 15. Jak będziemy wymieniać sobie uwagi, to nie skończymy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ale nieporozumienie jest bardzo proste. Przecież tu chodzi...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

...o to, że ponad 80% wniosków zostało odrzuconych z powodów formalnych: zero-jedynkowych albo jakościowych.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, ale...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

W innych konkursach tego nie ma. O to chodzi, panie ministrze. Albo pan tego nie rozumie, albo pan udaje, że nie rozumie.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Ale pan poseł doskonale wie, że kryteria, które pan...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

W innych programach ministra, realizowanych zresztą przez różne ekipy, nigdy takich skandali nie było, bo innego typu powody decydowały, że ktoś dostawał albo nie. Merytoryczne, a nie formalne, zero-jedynkowe cięcie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Sam pan powiedział, że w wyniku przyznawania, to będzie mniej...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra, raz jeszcze powtarzam, że to nie jest klub dyskusyjny.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pan to przed chwilą powiedział.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Czy mogę kontynuować, panie przewodniczący? Dziękuję bardzo.

Pan poseł bardzo niepokoił się jeszcze liczbą punktów uzyskaną przez wnioski, które otrzymały wsparcie. Pytał o wnioski, z najmniejszą ilością punktów, które otrzymały wsparcie. Chciałem od razu przekazać państwu precyzyjną informację. W przypadku konkursu grantowego najmniejszą liczbę punktów otrzymał wniosek stypendialny, który... uzyskał 11,87 na 30 możliwych do otrzymania punktów. Natomiast, jeżeli chodzi o granty, było to 43,87 na 100 pkt. Także mam nadzieję, że udzieliłem precyzyjnej informacji w tym zakresie.

Szanowni państwo, natomiast pani poseł zwróciła uwagę na decyzję z października związaną ze zmniejszeniem alokacji. Tak jak powiedziałem, nie miało ono żadnych konsekwencji dla wnioskodawców, którym przyznano wsparcie w ramach drugiego naboru. Czyli ten mechanizm nie był taki, że my zmniejszyliśmy i w związku z tym wnioskodawcy otrzymali mniej środków, tylko została przeprowadzona ocena. Wskazała ona listę rankingową i podmioty – osoby w przypadku stypendiów i inne podmioty w przypadku konkursu grantowego. Wtedy uznaliśmy, że w związku z tym, że wnioskodawcy osiągnęli pewien pułap i wykorzystujemy pewną kwotę, możemy spowodować zmniejszenie alokacji. Taka była kolejność, więc nie było sytuacji, którą państwo sugerujecie, że zmniejszyliśmy po to, żeby w rezultacie mniej podmiotów otrzymało takie wsparcie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Efekt jest, jaki jest. Wszyscy usłyszeli.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to chciałem jeszcze kontynuować.

Bardzo ważna kwestia związana z listą ekspertów i tym, w jaki sposób program był oceniany. Chciałem zwrócić uwagę, że lista ekspertów od samego początku wisi na stronie i jest jawna. Państwo doskonale o tym wiecie, więc zarzut, że nie wiadomo, kto oceniał wnioski, jest więc moim zdaniem nietrafiony.

Producent filmowy Piotr Krzyżanowski:

Panie ministrze, nie wiadomo, kto konkretnie ocenia wnioski danej osobie. Tam nie ma nazwisk, to że jest lista 50 osób, co mi to mówi? Może to jedna osoba oceniała. Skąd mam to wiedzieć?

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Może podkreślę – chodzi o to, że...

Producent filmowy Piotr Krzyżanowski:

Panie ministrze, szanujmy się ...

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

W momencie, w którym mamy długą listę wszystkich nazwisk, to owszem, znamy bazę, z której eksperci są losowani, przypisywani. Problem jednak polega na tym, że nie mamy pewności, czy podczas oceny tego wniosku była wykonana rzetelna praca i czy rzeczywiście działały tam tylko i wyłącznie względy merytoryczne czy formalne, a nie towarzyskie czy personalne. Być może to jest bardzo mocna refleksja – także w kontekście na przykład wyników dotacji, jeżeli chodzi o czasopisma – do przemyślenia przez ministerstwo odnośnie do sposobu udostępniania ocen i nazwisk ekspertów, którzy przeglądają każdy wniosek. Być może to właśnie powinno być jawne i państwo eksperci powinni być jak żona cezara.

Producent filmowy Piotr Krzyżanowski:

Zgłosiłem wniosek o ujawnienie. Pytanie, czy to zostanie ujawnione?

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Czy pan złożył go do MKiDN?

Producent filmowy Piotr Krzyżanowski:

Złożyłem do NIMiT wniosek z ramienia informacji publicznej, o ujawnienie listy wszystkich ekspertów we wszystkich wnioskach.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

A kiedy pan był uprzejmy zgłosić ten wniosek?

Producent filmowy Piotr Krzyżanowski:

Już mówię.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Dobrze.

Producent filmowy Piotr Krzyżanowski:

22 stycznia br. Mogę panu przekazać ten wniosek.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

OK.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Niech pan powtórzy to do mikrofonu, żeby się nagrało.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Konieczne.

Producent filmowy Piotr Krzyżanowski:

Dobrze. 22 stycznia złożyłem do NIMiT wniosek o udostępnienie informacji publicznej w sprawie tego, jak nazywają się osoby, które wydały karty oceny merytorycznej w ramach grantów i stypendiów oraz w jaki sposób następowało weryfikowanie ekspertów pod kątem ich bezstronności

i ewentualnych przesłanek wyłączenia ich od rozpatrywania spraw, o którym wspomniał pan Maciej Seniw, zastępca dyrektora NIMiT do spraw programu wsparcia w czasie posiedzenia podkomisji stałej polityki regionalnej. Proszę o szczegółowe opisanie procedury weryfikacji. Proszę także o udostępnienie protokołów, raportów lub notatek potwierdzających tę weryfikację w odniesieniu do wniosków złożonych przez mojego mocodawcę oraz przez wszystkich innych uczestników konkursu.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Tylko na szybko się odniosę – nie znam pana wniosku. Rozumiem, że jak go pan złożył do NIMiT, to jest to instytucja, która się tym wnioskiem zajmie. Nie znam też procedury, aby ignorować wnioski dotyczące KPO w zakresie dostępu do informacji publicznej. Tak że jedyne, co mogę zasugerować, to jeszcze odrobinę cierpliwości, aby NIMiT mógł się tym wnioskiem zająć.

Panie przewodniczący, bardzo prosiłbym teraz o udzielenie głosu pani dyrektor NIMiT, która, jak rozumiem, odpowie na kwestie związane z ekspertami. Pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę uprzejmie.

Dyrektor Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca Joanna Szymajda:

Dzień dobry państwu. Jestem tutaj po raz pierwszy. Bardzo mi miło, spotkanie w takim gronie jest interesujące.

Nie będę się teraz wypowiadać z poziomu funkcji dyrektora NIMiT, tylko z poziomu funkcji eksperta w tym programie, ponieważ widzę, że budzi to wiele uwag, pytań, kontrowersji. Mogę więc odpowiedzieć na państwa pytania właśnie z tego poziomu, chociaż za chwilę też się wypowiem jako – od niedawna – dyrektor NIMiT.

Byłam więc ekspertką i, jak państwo wiecie, te nazwiska są jawne. Natomiast jednak standardem europejskim jest nieujawnianie, kto oceniał dokładnie i jaki wniosek z powodu tego, że obecnie można być niestety narażonym na różnego rodzaju konsekwencje osobiste i lincz społeczny. Myślę, że wręcz nie powinniśmy dokładnie informować, kto oceniał i jaki wniosek. Ponadto eksperci w swoich trójosobowych komitetach nie znali swoich komitetów, nie mogli się ze sobą komunikować również po to, żeby proces oceny był transparentny i nie wpływali nawzajem na siebie, na swój proces oceny.

Mogę państwu powiedzieć, jakie mam kwalifikacje, jeżeli chodzi o eksperta, bo zdarzają się podejrzenia i niezbyt uprzejme uwagi w mediach społecznościowych na ten temat. Oceniałam wnioski w sektorze taniec. Mam polski dyplom z kulturoznawstwa, francuski dyplom ze sztuk scenicznych, z psychologii międzykulturowej, doktorat z Sorbony z teorii tańca. Zrobiłam studia podyplomowe z dyplomacji oraz zarządzania biznesem w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, jak również kursy specjalistyczne z administracji w École Nationale d'Administration, czyli w Narodowej Szkole Administracji Publicznej w Paryżu.

Byłam zastępcą dyrektora NIMiT w czasie, kiedy on powstawał. Zajmowałam się tańcem, byłam kierownikiem baletu w Operze Wrocławskiej i Teatrze Wielkim w Łodzi. Pracowałam jako kuratorka, producentka festiwalu niezależnych. Jestem również badaczką – napisałam kilkadziesiąt artykułów i kilka książek. Jako ekspertka brałam udział w ocenach programów: ministra kultury i dziedzictwa narodowego, Narodowego Centrum Nauki, Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta, „Creative Europe”, „Horizon Europe” i Marie Skłodowska-Curie fellowship.

Wydaje mi się więc, że moje kompetencje jako ekspertki są wystarczające, żeby brać udział w takim programie jak KPO. Chociaż od razu zaznaczam, że warunki oceny bardzo różniły się od standardowych programów ministra. Dlatego jest to program, który wymagał innych kompetencji od ekspertów pracujących zazwyczaj przy programach ministra.

Chciałabym również podważyć powszechną opinię, że fakt odrzucenia wniosku na poziomie formalnym czy horyzontalnym oznaczał, że się go nie czytało, czy że się z tym wnioskiem nie zapoznało. Ocena horyzontalna wymagała bardzo ścisłego zapoznania się z wnioskiem, ponieważ dotyczyła na przykład takich elementów jak: spójność wniosku, czyli na przykład kosztorysu z harmonogramem pracy. To był bardzo często jeden z głównych problemów właśnie, jeżeli chodzi o ocenę formalną, gdzie ten kosztorys nie spinał się z harmonogramem. Po wynikach kontroli pierwszego naboru, eksperci – a pełniłam tę funkcję w obydwu – zostali poproszeni o to, żeby bardziej zwracać uwagę i opisywać problemy, jeżeli chodzi o kryteria formalne i horyzontalne.

Chciałabym więc, abyśmy nie sugerowali, że eksperci nonszalancko podchodzili do swojej pracy. Nie mogę odpowiadać za wszystkich, ale jeżeli pracujemy jako eksperci, to zawsze bierzemy na siebie bardzo duży poziom odpowiedzialności. Właśnie dlatego, że często środowiska są dosyć małe, to to, na czym polega konflikt interesów, jest akurat określone dosyć szczegółowo. To, że kogoś znamy, nie znaczy więc, że mamy konflikt interesów. Te jest coś innego, inne pojęcie.

Natomiast jeżeli chodzi o procedurę i pana zapytanie, to na pewno na nie odpowiemy – teraz zmieniam moją odpowiedź na poziom dyrektora instytutu. Odpowiem na pana zapytanie, procedurę szczegółowo opiszemy. Teraz szkoda na nią czasu, ale ona była i wprowadzono ją w życie, co też jako ekspertka mogę potwierdzić, bo byłam proszona o to, żeby z jednej strony zadeklarować wstępnie potencjalny konflikt interesów, a następnie zadeklarować go wtórnie, jeżeli się okazało, że mimo to we wnioskach, które otrzymałam do oceny, było zagrożenie, że mógł wystąpić. Czasami występował w sposób nieprzewidywalny, ponieważ na przykład beneficjenci wpisywali ekspertów do wniosku bez pytania ich o zgodę na to. Zdarzały się więc też takie sytuacje. Z pewnością szczegółowo wyjaśnimy panu całą procedurę na piśmie. To tyle. Dziękuję.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czy wyjaśnią państwo szczegółowo te 16 przypadków, o których mówiono – beneficjentów, którzy jednocześnie byli ekspertami?

Dyrektor NIMiT Joanna Szymajda:

Wszystko wyjaśnimy. To już może pan dyrektor.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czy posłowie mogą dostać to od państwa na piśmie?

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Deklarację wyjaśnienia?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak, wyjaśnienia tych 16 przypadków. Byłabym bardzo zainteresowana. Może być to podstawą do naszych dalszych działań. Także poprosiłabym na piśmie opis tych 16 przypadków, o których mówi strona społeczna: konfliktów interesów polegający na tym, że beneficjentami byli również ludzie zasiadający w tym zespole ekspertów.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Czyli...

Dyrektor NIMiT Joanna Szymajda:

Przepraszam, panie ministrze. Jeszcze jedna rzecz.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę dopowiedzieć.

Dyrektor NIMiT Joanna Szymajda:

Wyszliśmy – pani Semeniuk wyszła – poza kontekst KPO i zgłosiła też różne inne uwagi do programów prowadzonych przez NIMiT. Być może nie znacie państwo NIMiT, ale to jest instytucja, która prowadzi szereg projektów w muzyce i w tańcu. KPO jest jednym z działów NIMiT. Pani Semeniuk złożyła też uwagi do Polskiej Platformy Tańca, natomiast brała udział w innych projektach i w niektórych została wybrana do udziału.

Producent filmowy Piotr Krzyżanowski:

Ale o tym nie mówimy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę pana...

Producent filmowy Piotr Krzyżanowski:

Przepraszam.

Dyrektor NIMiT Joanna Szymajda:

Chciałabym powiedzieć, że wtedy pani nie zgłaszała zastrzeżeń.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

W jakim terminie państwo prześlecie nam analizę tych 16 przypadków?

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Zaraz, chwileczkę, pani poseł. Jeżeli mogę, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Bardzo poprosiłbym stronę społeczną o przekazanie informacji o tych 16 przypadkach, dobrze? Bo nie wiem, czy ona do nas trafiła, ale jeżeli mógłbym poprosić jeszcze raz...

Artystka baletowa Aleksandra Semeniuk:

Przesłałam wszystko po posiedzeniu podkomisji, którą mieliśmy w ubiegłym miesiącu.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Czy byłaby pani uprzejma wysłać do mnie, do ministerstwa?

Artystka baletowa Aleksandra Semeniuk:

Wysłałam do wszystkich osób, które były zgromadzone na podkomisji, tak jak prosili nas przewodniczący. Mogę wysłać jeszcze raz.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Nie. Jeżeli już to otrzymaliśmy, to na pewno...

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

To była podkomisja Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, więc możliwe, że jej sekretariat czegoś nam nie przedstawił.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To nie nasza Komisja.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Przepraszamy więc, że tego nie mamy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, wyjdźmy z tego tak: proszę pani – zwracam się do pani Semeniuk – zostawmy podkomisję, która nie była nasza. Bardzo proszę, żeby to, o czym pani mówiła, wysłano do pana ministra. Krakowskie Przedmieście, znajdzie pani w internecie.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Krakowskie Przedmieście 15.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan minister Krawczyk.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Marek Krawczyk. Dziękuję bardzo.

Chciałem zadeklarować, że niezwłocznie i absolutnie priorytetowo zajmiemy się tą kwestią i udzielimy Komisji obszernego wyjaśnienia w zakresie tych 16 przypadków.

Panie przewodniczący, jeżeli mogę jeszcze kontynuować, to chciałbym.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Pani Semeniuk była też uprzejma odnieść się do swojego wniosku KPO, gdzie zasugerowała, że odrzucenie jej wniosku było związane z nieotwarcieniem załącznika. Mam nieodparte wrażenie, że na ostatnim posiedzeniu Komisji precyzyjnie tę sprawę omawialiśmy i wskazywałem w tej konkretnej sprawie, jakie były powody odrzucenia pani wniosku. Chciałem więc – już nie wchodząc w szczegóły, bo pamiętamy, mam nadzieję, tamto posiedzenie i możemy się też zapoznać z jego przebiegiem – tylko podkreślić, że nie była to kwestia związana z nieotwarcieniem załącznika.

Artystka baletowa Aleksandra Semeniuk:

Ale to nie jest zgodne z regulaminem.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Przewodniczący udziela głosu.

Artystka baletowa Aleksandra Semeniuk:

To jest ocena...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę pani, proszę nie wchodzić w polemikę.

Artystka baletowa Aleksandra Semeniuk:

Dobrze. Chciałabym powiedzieć, że wolałabym, żeby zapadł wyrok sądu administracyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To proszę iść do sądu.

Artystka baletowa Aleksandra Semeniuk:

Zrobiłam to. Tylko dlaczego ja jako baletnica mam chodzić po sądach i walczyć o transparentne prawo w Polsce?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę pani, rozumiem. Tylko proszę zrozumieć, że...

Artystka baletowa Aleksandra Semeniuk:

Państwo powinniście zająć się tym tutaj, a nie ja jako baletnica będę ustalać, jak powinno wyglądać nowe prawo w Polsce i płacić za to.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Pragnę panią uspokoić – po to też między innymi spotykamy się tutaj i nie odpuszczamy, tak? Nie zakopujemy tych spraw po to, żeby poprawić procedury. Po to właśnie się spotykamy kolejny raz i będziemy się spotykać jeszcze nie jeden raz. Ale to za moment.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

OK, jeszcze bardzo ważna kwestia, odnośnie do której chciałbym jeszcze poprosić o zabranie głosu pana dyrektora Seniwa, ponieważ padło pytanie dotyczące kwestii związanej ze zrównoważeniem ekspertów oceniających wnioski i tego, czy te osoby miały właściwe kwalifikacje. Bo rozumiem, że taka była sugestia.

Pani dyrektor, tak? To prosiłbym o jeszcze jedno słowo, żebyśmy mieli absolutną pewność.

Dyrektor NIMiT Joanna Szymajda:

Mogę tylko powiedzieć, że – przynajmniej, jeżeli chodzi o kategorię taniec – to były osoby, które reprezentowały różne gatunki. Taniec też jest bardzo zróżnicowanym obszarem i mamy tutaj zarówno przedstawicieli baletu, tańca współczesnego, bardziej performatywnego. W tym zakresie mogę więc powiedzieć, że na pewno. A w pozostałych musiałabym się przyjrzeć dokładniej listom i możemy też taką odpowiedź... Chyba, że pan dyrektor...

Zastępca dyrektora Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca Maciej Seniw:

Chciałbym dopowiedzieć, że wszyscy eksperci zostali zgłoszeni przez reprezentatywne stowarzyszenia czy związki. To nie jest tak, że sami sobie wybraliśmy tych ekspertów, tylko zostali przedstawieni jako osoby reprezentujące dane środowiska i na tej podstawie zostało dokonane powołanie. Tu nie było żadnej mechanicznej, dodatkowej pracy, że ktoś wybierał, czy mu się podoba, czy mu się nie podoba. Wszyscy eksperci byli zgłoszeni przez środowisko reprezentujące dany obszar.

Producent filmowy Piotr Krzyżanowski:

Po raz pierwszy eksperci merytoryczni oceniali formalnie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym wrócić, bo reprezentujący stronę społeczną pan Krzyżanowski zwrócił uwagę na rozstrzygnięcie sądu w jego konkretnej sprawie. Treść tego wyroku jest taka, że mamy ponownie się pochylić nad tą konkretną sprawą, co też uczynimy. Rozumiem, że ma pan

wątpliwości odnośnie do tego, czy się tym zajmiemy. Chciałbym pana zapewnić, że jak najbardziej tak. Pochylimy się nad tą kwestią i wykonamy ten wyrok sądu. W tej sprawie może pan być jak najbardziej spokojny.

Szanowni państwo, mam nadzieję, że udało mi się odpowiedzieć na wszystkie kwestie. Jeżeli coś pominąłem, to bardzo prosiłbym o zwrócenie uwagi, bo to naprawdę była bardzo obszerna, wielowątkowa dyskusja. Jeżeli coś mi umknęło, to bardzo proszę jeszcze o pytania dodatkowe, żebyśmy mogli się odnieść. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Proszę państwa, mamy sytuację następującą – jest godz. 14.20. Mamy jeszcze 40 minut czasu, gdyż o godz. 15 melduje się tutaj Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Też kultura.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Też kultura. Albo fizykultura, jak kto woli.

Poseł Piotr Gliški (PiS):

Jeżeli są w stanie.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Pan coś sugeruje?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, moment. Panie ministrze, o ile dobrze zrozumiałem, zadeklarował pan, że wykonacie audyt w sprawie drugiego naboru. Kiedy w pana ocenie – broń Boże nie oczekuję określenia daty dziennej, ale mniej więcej do miesiąca – będziecie z nim gotowi?

Zastępca dyrektora departamentu MKiDN Małgorzata Mostek-Łączyńska:

Już mówię. Jesteśmy w tej chwili na etapie protokołu kontrolnego, w związku z tym...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Uwagi.

Zastępca dyrektora departamentu MKiDN Małgorzata Mostek-Łączyńska:

W sensie: wymiany uwag. Myślę, że to jest perspektywa... Nie chcę powiedzieć najbliższego miesiąca, ale, powiedzmy, dwóch miesięcy w kontekście zatwierdzenia dokumentacji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli rozumiem, że mniej więcej w połowie kwietnia będziemy go mieli. Mniej więcej. Panie ministrze, wobec tego bardzo proszę o udostępnienie bez żadnej zwłoki finalnych wyników audytu.

Pani poseł Olko była nieobecna, ale zgłaszała się. Bardzo proszę krótkie pytanie, żeby... Widzę, pani poseł, naprawdę widzę.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Chciałabym tylko powiedzieć, że mamy też gości dotyczących punktu nr 2. To jest o tyle istotne, że mamy rozmawiać o przyszłości.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Coś za coś. I tyle.

Dlatego, panie pośle Gliški, udzielę panu głosu, tylko mamy jeszcze punkt nr 2, więc bardzo proszę o zwięzłe, precyzyjne pytanie. A w tej chwili pani poseł Olko.

Poseł Dorota Olko (Lewica):

Postaram się króciutko. Chciałam jeszcze wrócić do kwestii jawności ekspertów. Muszę powiedzieć, że nie tylko w przypadku tej procedury konkursowej nie przekonują mnie argumenty za tym, że lista musi być niejawna. Naprawdę mamy sytuację, gdzie jawni są, chociażby recenzenci doktoratów, którzy decydują o kwestiach z większym ciężarem dla ścieżki życiowej. Też są z podobnego środowiska, więc wydaje mi się, że świat zna przypadki, gdzie można ujawniać nazwiska osób oceniających.

Tutaj nie chodzi tylko o konflikt interesów, ale też o sytuację, gdzie na przykład dwóch ekspertów oceniało pozytywnie wnioski w ocenie formalnej, a jeden ekspert – negatywnie. Tutaj pojawia się pytanie: kto ma rację? Kto popełnił błąd przy ocenie formalnej? Bo o ile przy

ocenie horyzontalnej jest przestrzeń uznaniowości, o tyle przy kwestiach formalnych to jest dosyć twarda sprawa. Ktoś ocenił prawidłowo, ktoś ocenił nieprawidłowo. Chciałabym więc zapytać, czy państwo w jakikolwiek sposób to analizują? I co z kwestią uczestnictwa tych osób w procedurze odwoławczej? Bo osoby, które jednak błędy popełniały, nie powinny kolejny raz oceniać wniosków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, bardzo proszę, ale naprawdę zwięźle.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Ponieważ pani kwestionuje zasadę pewnej niejawności i przypisania konkretnych ekspertów do konkretnej oceny, to chciałem zwrócić uwagę – państwo jako posłowie z pewnością otrzymujecie dziesiątki informacji dotyczących KPO – że wszystkie konkursy KPO, które były i są realizowane w naszym kraju, operują dokładnie na tych samych zasadach. We wszystkich tych konkursach został zastosowany mechanizm jawności całej listy, ale nieujawnienia konkretnego doboru ekspertów do konkretnej listy. Rozumiem, że pani poseł formułuje krytyczną ocenę tej kwestii, natomiast chciałem tylko zwrócić uwagę, że jest to mechanizm zastosowany we wszystkich programach związanych z KPO w Polsce. To po pierwsze.

Druga rzecz – jeśli chodzi o wątpliwości dotyczące oceny formalnej, to chciałem zwrócić uwagę, że istniała w tym programie procedura odwoławcza. Za pierwszym razem trzech ekspertów oceniało dany wniosek. Jeżeli potencjalny beneficjent wyrażał taką wolę i odwoływał się od tego orzeczenia, to wtedy jego sprawą zajmowała się komisja w liczbie pięciu osób – i to były inne osoby niż te, które oceniały ten wniosek pierwszy raz. Tak że każdy z uczestników miał możliwość skorzystania z procedury odwoławczej. Między innymi po to, aby wyeliminować przypadki – tak jak pani powiedziała – jakiejś niesprawiedliwej czy też błędnej oceny w pierwszym etapie. Zresztą wiele odwołań beneficjentów – może poproszę pana dyrektora Seniwa, by przedstawił nam statystykę – z różnych przyczyn rozpatrzyliśmy pozytywnie.

Panie przewodniczący, jeżeli mogę oddać na moment głos panu dyrektorowi...

Zastępca dyrektora NIMiT Maciej Seniw:

Dobrze. W przypadku grantów zostało więc złożonych 1521 odwołań, z czego pozytywną ocenę dostało 137 wniosków. W stypendiach zaś: 734 złożone odwołania, 126 pozytywnie ocenionych. Chcę podkreślić, że w wielu sytuacjach ocena ekspertów potwierdziła to, co zostało ocenione w pierwszym naborze i te błędy, które zostały na tym etapie wykreślone. Wydaje mi się więc, że mimo wszystko ta ocena, ekspertyza była wykonana poprawnie i nie możemy mówić o błędach tego typu. Zdarzały się – także przy odwołaniach – sytuacje, kiedy właśnie jeden ekspert ocenił negatywnie bądź nie, ale mimo wszystko w znacznej mierze te sytuacje mają potwierdzenie, że błąd był słusznie znaleziony.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Gliński. Bardzo krótko, bardzo pana proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję.

Panie ministrze, chciałem tylko zwrócić uwagę, że pan nie odpowiedział na kilka bardzo konkretnych pytań. Na przykład o to, kto stworzył regulamin i procedury. Teraz pan mówi, że są takie same wszędzie. Czy wszędzie, we wszystkich KPO w innych resortach, mamy zero-jedynkowość i jeden ekspert może zdyskwalifikować projekt? Czy w związku z tym tam też ponad 80% odpada na poziomie tej oceny? Bo – nawet z punktu widzenia zdrowego rozsądku – to są chyba największe zastrzeżenia: że jedna osoba może wyrzucić do kosza projekt na zasadzie zero-jedynkowej decyzji i to w wielu momentach przy kryteriach, które faktycznie są dość rozbudowane. W konkursach na ogół jest tak, że albo się to waży, albo – gdy jest zbyt rozbieżna ocena – jest trzeci...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, przepraszam pana, że przerwę. Prosiłem o krótkie, zwięzłe pytanie, a nie rozbudowane, wraz z obszernym uzasadnieniem pańskiej tezy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Słyszałem pana prośbę, panie przewodniczący.

To jest jedna kwestia. Druga sprawa. Mówi pan o audycie. Rozumiem, że to robi ministerialne biuro kontroli. OK, nie mam zastrzeżeń, ale zastrzeżenia do całego programu, projektu konkursu dotyczą także kierownictwa resortu. Kto będzie audytował kierownictwo? Brak nadzoru resortu był ewidentny. Osoby odpowiedzialnej za...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale to jest ocena, a nie pytanie, panie pośle.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Pytanie dotyczy tego, czy jest audyt zewnętrzny bądź kontrola nad odpowiedzialnością kierownictwa ministerstwa?

Następne pytanie. Mianowicie nie odpowiedział pan także na pytanie, jaka suma została w związku z tym przesunięta z KPO dla kultury? Niezależnie od tego, że nie zgadzamy się z pana uzasadnieniem, które jest opaczne, bo opiera na tym, że najpierw zdyskwalifikujecie 80%...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, znowu pan komentuje swoją wypowiedź.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Niech pan troszeczkę wytrzyma, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, szanuję czas. Przyjechali ludzie, którzy chcą się dowiedzieć też odnośnie do innych kwestii. Natomiast państwo rozbudowujecie zadawanie konkretnych pytań o daleko idące uzasadnienia i porównania.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, pan jest członkiem koalicji, która jest odpowiedzialna za ten skandal.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Będę siedział. Słyszałem to 50 razy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Szacunek wymaga, żeby wyjaśnić do końca, jeżeli to jest możliwe. Wiadomo, że do końca nie wyjaśnicie. Chodzi mi o to, jaka suma została w związku z tym przesunięta z KPO dla kultury na inne rzeczy?

Nie odpowiedział pan także na pytanie o procedury kontrole, które zadała chyba pani Semeniuk. Czy są w tym regulaminie jakiejkolwiek procedury kontrolne? A jak tak, to jakie? Bo z tego, nad czym dyskutowaliśmy, wynika, że nie było żadnych i w związku z tym tych nadużyć może być znacznie więcej. Te 16 przypadków, które przecież pani, jako osoba zupełnie do tego niepowołana, tylko zmuszona...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ponownie wraca pana do sprawy, która została poruszona. Ministerstwo zobowiązało się, że przeanalizuje.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie, pan minister na to nie odpowiedział. Chodzi o to, czy istniały jakiejkolwiek procedury kontrolne, a jeżeli nie, to dlaczego?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy mogę prosić o „amen”? Dziękuję.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Kropka.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Może być kropka.

Mamy pół godziny. Panie ministrze, czy pan jest przygotowany? Jeżeli nie, to kiedy dostaniemy odpowiedzi na te pytania?

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Naprawdę nie chciałbym na tym etapie pozostawiać pana posła Glińskiego bez precyzyjnej odpowiedzi, a mam wrażenie, że moje kolejne wyjaśnienia nie doprowadzą nas do tego stanu, więc pozwolę sobie udzielić odpowiedzi na piśmie. Nie wiem, czy pan przewodniczący życzy sobie, żebym określił konkretny termin?

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dwa tygodnie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozsądny termin.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Pan poseł prosi o dwa tygodnie?

Posel Piotr Gliński (PiS):

To nie ja, to wasz kolega koalicjant.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Samborski zaproponował dwa tygodnie.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

To jest rozsądna propozycja. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Poprosimy o dwa tygodnie.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Mam nadzieję, że uda się nam nawet odpowiedzieć sprawniej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie ministrze.

Szanowni państwo, pozwalam sobie zamknąć dyskusję dotyczącą punktu nr 1.

Przechodzimy zatem do punktu nr 2.

A jest to: informacja ministra kultury i dziedzictwa narodowego na temat programów ministra kultury i dziedzictwa narodowego na rok 2026 i prac nad regulaminami programów na rok 2027 ze szczególnym uwzględnieniem programu „EtnoPolska”, programów dotyczących rozwoju literatury i wsparcia twórców literackich oraz programów dotyczących tańca.

Rozumiem, że to ponownie pan minister albo któryś ze współpracowników. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Poprosiłbym pana dyrektora siedzącego po mojej prawej stronie, który ma przygotowaną dla państwa bardzo precyzyjną informację. Tak że pozwolę sobie oddać mu głos.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Mecenatu Państwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Mateusz Adamkowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, biorąc pod uwagę to, że mamy pół godziny, postaram się jak najkrócej opowiedzieć swoją część ogólną, tak żeby w przypadku, kiedy państwo będziecie mieli pytania, móc ewentualnie uzupełnić informacje przedstawione wcześniej.

Jeżeli chodzi o nabór na 2026 r., to łącznie ogłosiliśmy 31 programów ministra. Jeden program – „Promesa dla kultury” – został wygaszony ze względów merytorycznych. Jeżeli chodzi o kwotę, które jest przewidziana na rozstrzygnięcia we wszystkich programach, obejmującą zarówno tryb konkursowy, jak i tryb rezerwy, to jest to 562 525 tys. zł – z zastrzeżeniem, że 201 625 tys. zł jest przeznaczone na program „Ochrona zabytków”. To jest największy program ministra i to od lat tak wygląda. Ta kwota, o której przed chwilą powiedziałem, czyli ponad 500 mln zł, nie obejmuje kwoty zarezerwowanej na zadania wysokobudżetowe. Jest to kwota 25 mln zł.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie dyrektorze, ile na zabytki?

Dyrektor departamentu MKiDN Mateusz Adamkowski:

201 625 tys. zł.

Posel Daria Gosek-Popiolek (Lewica):

201.

Posel Piotr Gliński (PiS):

201?

Dyrektor departamentu MKiDN Mateusz Adamkowski:

201. Ta kwota, o której powiedziałem przed chwilą, czyli ponad 560 mln zł, nie obejmuje w sobie pewnej rezerwy, która została zabezpieczona na zadania wysokobudżetowe w postaci 25 mln zł. Formuła zadań wysokobudżetowych została wprowadzona w naborze na 2025 r. i utrzymana w naborze na rok 2026.

Jeżeli chodzi o kwestię przygotowania naboru na rok 2027, tutaj zapewne rozpoczniemy działania w tym zakresie na przełomie drugiego i trzeciego kwartału, czyli zgodnie z przyjętym harmonogramem corocznym. Jak państwo doskonale wiecie, w tym momencie trwa ogłoszenie wyników poszczególnych programów, w tym w zakresie rezerwy, więc czekamy na zakończenie tej procedury i wtedy będziemy przystępowali do prac koncepcyjnych, odnoszących się do naboru na 2027 r.

Mała statystyka: w 2026 r. łącznie złożono 14 674 wnioski w ramach wszystkich naborów, które zostały uruchomione. Tak jak powiedziałem to przed chwilą, wyniki poszczególnych naborów są ogłaszane zgodnie z harmonogramem, który mogą państwo znaleźć na stronie internetowej. On jest indywidualny dla każdego z programów. Jest uzależniony od tego, jak duża liczba wniosków do danego programu wpłynęła. Mniejsze programy są ogłaszane szybciej, ponieważ potrzebujemy mniej czasu na ocenę ekspercką. Siłą rzeczy większe programy ogłaszane są w terminie późniejszym. Tutaj nie ma zasadniczych przekroczeń zadeklarowanych terminów. One są z mojej perspektywy minimalne, ponieważ czasami to jest jeden, dwa dni robocze.

W temacie posiedzenia były wymienione programy procytelnicze. Spośród tych 31 ogólnie wymienionych przeze mnie, cztery wprost odnoszą się do kwestii związanych z czytelnictwem. Są to programy: „Czasopisma”, „Literatura”, „Partnerstwo dla książki”, „Promocja czytelnictwa”. Łącznie w naborze na 2026 r. alokowano 27,4 mln zł.

Jeżeli chodzi o program „EtnoPolska”, to zacznę od pewnego wyjaśnienia, ponieważ nie jest on programem ministra jako takim. Jest to osobna formuła prawna tak zwanych programów własnych państwowych instytucji kultury. W tym przypadku jest to program własny Narodowego Centrum Kultury, który został ogłoszony na 2026 r. w nowej odsłonie. Przewiduje ona możliwość finansowania rzeczy, które nie są możliwe do finansowania w żadnych innych programach i odnosi się do kwestii zakupu stroju czy też instrumentów obrzędowych.

Inne zadania, które były do tej pory kwalifikowane w ramach tego programu, zostały przesunięte do innych programów. Są to zarówno programy NCK, jak „Kultura i interwencje”, jak też programy ministra. Przypominam, że corocznie ogłasza on program „Kultura ludowa i tradycyjna”. W naborze na 2026 r. łączny budżet programu został zwiększony o 4 mln zł. W tym momencie – przepraszam, zerknę tylko do swoich materiałów – łączny budżet tego programu wynosi 14 mln zł. To tyle wstępnych informacji z mojej strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiolek (Lewica):

Dobrze, bardzo dziękuję za odpowiedź.

Myślę, że teraz przejdziemy do pytań. Mamy 20 minut, potem musimy opuścić tę salę, więc prosiłabym bardzo o zwięzłe pytania. Najchętniej od razu przekazałabym głos nie posłom i posłankom, tylko stronie społecznej. Patrząc na pana ministra Glińskiego, czy ma pytania i uwagę do takiej propozycji?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Mam, ale skoro pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiolek (Lewica):

Po prostu wiem, że są przedstawiciele konkretnych branż, którzy przyszli zapytać o programy.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To oddam głos stronie społecznej.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dobra propozycja. Niech strona społeczna mówi.

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dobrze, to może zaczniemy. Proszę, gdyby mogła się pani przedstawić.

Sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Unia Literacka Anna Brzezińska:

Anna Brzezińska z Unii Literackiej, stowarzyszenie pisarzy i pisarek w Polsce.

Jak świetnie państwo wiecie, w KPO dla kultury literatura nie jest uwzględniona. Zapewne wiecie państwo również, że – zgodnie z ostatnim raportem Instytutu Książki i badaniem warunków społecznych osób tworzących literaturę w Polsce – 87,91% twórców polskiej literatury nie osiąga przychodów w wysokości płacy minimalnej. W związku z tym chciałabym zapytać, jak to się stało, że wobec, jak to zostało przed chwilą przytoczone, 27,4 mln zł przeznaczonych na rozwój czytelnictwa w Polsce, na rozwój piśmiennictwa w Polsce zostało przeznaczonych 4 mln zł? Czyli, jak rozumiem, będziemy rozwijali czytelnictwo bez piśmiennictwa. Jakie środki zostały przeznaczone i są planowane na 2027 r. dla naszych kolegów i koleżanek? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie – ponieważ wielu z nas uczestniczy w rozmaitych przedsięwzięciach dofinansowywanych z programów ministerialnych – czyli festiwalach, spotkaniach, również publikacjach dofinansowanych z tych programów – nie uzyskując z tego tytułu przychodów, to czy z poziomu regulaminów planowane są rozwiązania, które zabezpieczą interesy twórców w taki sposób, żeby szanse na dofinansowanie miały na przykład tego typu publikacje, które w regulaminie gwarantują, że na honorarium autora publikacji zostanie przeznaczone nie mniej niż 10% ceny detalicznej książki? Jak również, czy uwzględniane są i będą punktowane w nowym regulaminie te przedsięwzięcia, festiwale, spotkania, panele, w których literaci i literatki biorący w nich udział będą otrzymywali honoraria? Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Dziękuję pani bardzo.

Kto z państwa?

Przewodnicząca poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

To może pan Baczewski?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan Baczewski, potem pani Miller.

Prezes Zarządu Fundacji Muzyka Zakorzeniona Piotr Baczewski:

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za zaproszenie. Nazywam się Piotr Baczewski, jestem prezesem fundacji Muzyka Zakorzeniona. To fundacja z Warszawy, ale współpracujemy z wieloma ludźmi, organizacjami i instytucjami z całej Polski na rzecz dokumentacji, popularyzacji i ochrony niematerialnego dziedzictwa, w szczególności muzyki, tańca i śpiewu oraz przywracania tych tradycji do żywego obiegu kulturowego.

Rozmawiamy o regulaminach, o kształcie różnych programów, ale mam głębsze pytanie. Kto, jaka instytucja tworzy w Polsce strategię ochrony niematerialnego dziedzictwa? Mam wrażenie, że te kompetencje są bardzo rozrzucone między instytucjami. Czytałem odpowiedź na interpelację pana wiceministra Wróbla i gdybym nie znał kontekstu, powiedziałbym, że w tej odpowiedzi jest wszystko wspaniale. Bo czyta się o stypendiach dla twórców, ale jest ich przyznawane 15 rocznie. Czytamy o Pracowni Muzyki Tradycyjnej i fajnie, że ona jest i współpracuje z organizacjami z całej Polski. Ale uwaga – w tym roku budżet pracowni został ścięty do tego stopnia, że połowa programów nie ruszyła, a wiele działa w formie tak kadłubowej, że zamiast robić program trzyletni na prowadzenie ognisk muzycznych, ten program trwa pół roku.

Jeżeli chodzi o opiekę nad archiwami... Pan minister Gliński wspominał o zabytkach, ale mam wrażenie, że my ciągle pomijamy te zabytki, których nie możemy dotknąć, czyli archiwa. W czasie II wojny światowej straciliśmy prawie wszystkie archiwa dokumentujące nasze dziedzictwo. Dla ludzi urodzonych w XIX w., którzy byli nagrywani po wojnie i tych, dla których to była ogromnie istotna część tożsamości, te nagrania były niezmiernie ważne. Dzisiaj opiekują się nimi dwie, trzy osoby. W zbiorach Polskiej Akademii Nauk tych nagrań są setki tysięcy. One są nie tylko niedostępne, ale w ogóle nieudostępniane w sposób, w jaki powinny być udostępniane: nie

tylko dla ludzi, którzy się bezpośrednio interesują dziedzictwem, ale też dla artystów, którzy mogliby się nimi inspirować, tak?

Dalej – w kolejnych instytucjach, tak naprawdę w Narodowym Instytucie Dziedzictwa, niematerialnym dziedzictwem zajmuje się siedem osób. Jeżeli wykluczymy rzemiosło – jedna. Mam pytanie, czy doczekamy się takiej instytucji, która będzie poświęcona dziedzictwu w 100% i z którą jako strona społeczna będzie można w skuteczny sposób rozmawiać o regulaminach i o strategii ochrony tego dziedzictwa. Bo znając osoby z różnych instytucji kultury, ale też Polskiego Radia, Radiowego Centrum Kultury Ludowej oraz instytucji, które podlegają ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego, to dominującym uczuciem jest smutek i to, że nie możemy zrobić tyle, ile chcielibyśmy; że mamy związane ręce.

Apeluję więc, nie oskarżając – bo tak naprawdę zajmuję się tym już kilkanaście lat, pamiętam, jak to było, w jak różny sposób wyglądała troska o kulturę. Zabiegam o to, żeby powstała nawet nieduża instytucja, która w 100% jest dedykowana niematerialnemu dziedzictwu, w szczególności śpiewowi, tańcowi i muzyce; instytucja, z którą można rozmawiać o regulaminach i o tym, jak skutecznie, efektywnie chronić niematerialne dziedzictwo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pani Martyna Miler, proszę uprzejmie.

Wiceprzewodnicząca OFSW Martyna Miller:

Jestem przedstawicielką stowarzyszenia, które od przeszło dekady realnie reprezentuje środowisko osób artystycznych w Polsce. W 2012 r. nasza organizacja zorganizowała strajk artystów, tak zwany dzień bez sztuki, w wyniku którego po raz pierwszy w polskiej historii ustanowiono wynagrodzenia za pracę artystów i artystek, za udział w wystawach. W 2024 r. OFSW przygotowało i przedstawiło nowe porozumienia o wynagrodzeniach dla osób artystycznych za udział w wystawach w instytucjach publicznych, które po 12 latach poddało kwoty z 2012 r. – które wynosiły 700 czy 1000 zł – pierwszej rewaloryzacji. Stworzyliśmy mechanizm ich obliczania w zależności od czasu potrzebnego do wykonania pracy i uzależniliśmy je od podawanej co roku kwoty pensji minimalnej.

Do tej pory nowe porozumienie podpisały wiodące instytucje sztuki współczesnej w Polsce, między innymi: TRAF0 Trafostacja Sztuki w Szczecinie, Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki i Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, Bunkier Sztuki i MOCAK Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie, BWA Wrocław Galerie Sztuki Współczesnej, a kolejne instytucje deklarują chęć przystąpienia do naszych porozumień.

Ponieważ nowe porozumienia wyznaczają nowy standard i nowy kierunek myślenia o wynagrodzeniach dla osób artystycznych w dziedzinach sztuk wizualnych, ale nie tylko, postulujemy, aby je uwzględnić i honorować w programach dotacyjnych MKiDN. Proponujemy, aby za dostosowanie wynagrodzeń do kwot nowych porozumień przyznawać wnioskującym dodatkowe dwa punkty w budżetach przedstawianych projektów, co, jak wiemy, może mieć niebagatelne znaczenie w kontekście tego, czy projekt dostanie takie dofinansowanie.

OFSW deklaruje gotowość, aby uczestniczyć w tworzeniu nowych regulaminów konkursów ministerialnych. Jednocześnie pragniemy zaznaczyć, że zauważamy problem spychania mniejszych instytucji w niebyt niedofinansowania, które w polskiej kulturze i sztuce ma charakter przewlekły – szczególnie poza dużymi ośrodkami miejskimi. Chcąc walczyć o równość szans i płac mniejszych instytucji względem większych, pragniemy poinformować, że pracujemy nad kompleksowym rozwiązaniem i mechanizmem odpowiednich dopłat, o którym jesteśmy gotowi rozmawiać z ministerstwem choćby od zaraz. Zresztą już pisaliśmy w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

A teraz, o ile dobrze interpretuję, pan Mateusz Dobrowolski.

... Bardzo proszę.

Współpracownik Dwutygodnik.com Mateusz Dobrowolski:

Dzień dobry. Tak, Mateusz Dobrowolski. Od 16 lat zajmuję się muzyką ludową. Dwa tygodnie temu byłem w Nowym Orleanie, gdzie odbierałem nominację do nagrody Folk Alliance International, największej amerykańskiej sieci muzyki folkowej, za tę płytę polsko-białoruskiego zespołu

Hajda Banda, w którym występuję. Jesienią tego roku, trochę wbrew swojej woli, zostałem również dziennikarzem śledczym, ponieważ postanowiłem podrażnić za tym, co usłyszałem, a czego być może nie powinienem usłyszeć.

Wypowiedź pana dyrektora i pana ministra przechodzi do porządku dziennego nad faktem, że rok do roku MKiDN zmniejszyło o 6 mln zł finansowanie koncertów i wydarzeń poświęconych kulturze tradycyjnej, muzyce ludowej, rzemiosłu i tak dalej. Państwa wspaniały plan reorganizacji tych programów nie był jasny, wyłożony publicznie do momentu, w którym to w portalu Dwutygodnik.com opublikowałem felieton, ujawniający informacje uzyskane w odpowiedzi na moje zapytanie prasowe do MKiDN o kształt tych programów poświęconych kulturze ludowej i tradycyjnej w roku trwającym.

W związku z tym moje pytania są następujące: po pierwsze – kto i kiedy podjął decyzję, żeby o 6 mln zł zmniejszyć finansowanie na wydarzenia, koncerty związane z muzyką ludową? Mówię o sumie na programach „Kultura ludowa i tradycyjna” i „EtnoPolska”. Państwo zmniejszyli „EtnoPolskę” o 9 mln zł, wycięli z nich organizowanie koncertów i podnieśli o 3 mln zł budżet programu „Kultura ludowa i tradycyjna”. $3 - 9 = -6$. Tych liczb się nie zmienia. Kto i kiedy? Kto za to politycznie odpowiada?

Moje drugie pytanie jest takie: czy rząd w kolejnych latach będzie prowadził dalsze cięcia w programach poświęconych kulturze ludowej, tradycyjnej? W jakich kwotach? Jakie, działania będą kasowane w kolejnych programach? Bo cały problem – i to, dlaczego nazywamy to aferą „EtnoPolska” – polega na tym, że państwo tego w ogóle nie komunikowali.

Wreszcie moje trzecie pytanie, które nawiązuje do przygód międzynarodowych. Pan minister mówił o wspaniałych wynikach. Cóż, 20% dofinansowanych wniosków z KPO, 10% w regularnych programach ministra to jest najczęściej 8% wniosków, które otrzymuje jakiegokolwiek pieniądze.

Teraz chciałem się podzielić tym, co usłyszałem na targach Eurosonic Noorderslag (ESNS) w Holandii w 2024 r., gdzie prowadziłem rozmowę z analogiczną do mnie osobą, menadżerem i muzykiem zespołów alternatywnych. On opowiadał mi o tym, że jest na ESNS jedną nogą, ponieważ musi skończyć pilny, dosyć skomplikowany wniosek strategiczny na rozwój swojego zespołu i że to jest wniosek, który bardzo trudno dostać, bo tylko 30% wnioskodawców otrzymuje pieniądze. Jak to jest, że muzyk-menedżer w Holandii za bardzo trudny uważa program, w którym przechodzi 30% wniosków, a muzyk-menedżer w Polsce musi mierzyć się z programami, w których przechodzi 8% wniosków? To jest podstawa naszego funkcjonowania.

Zamykając moją wypowiedź, chciałem powiedzieć, że problemy i wyzwania dotyczące muzyki ludowej i kultury tradycyjnej w okresie tego, co obserwujemy na świecie, czyli wielkiego równoważenia i zachwiania bezpieczeństwa Polski, są również istotnymi sprawami dotyczącymi tego, jak nasza wspólnota narodowa, nasze społeczeństwo funkcjonuje. Tu nie chodzi tylko o to, żeby nam ładnie grano, jak już będziemy siedzieć w bunkrach – a byłem 7 razy od wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie, więc wiem, co mówię. Chodzi również o to, jak wiele osób będzie poczuwać się do związku z tym krajem, z tym miejscem, z naszą ojczyzną.

Problem polega na tym, że muzyki, tańca i bardzo wielu elementów niematerialnego dziedzictwa nie da się robić inaczej niż w formie wydarzeń. One muszą się wydarzyć na żywo. Jeśli państwa program to jest program cięć, to wracam do mojego pytania nr 2: kiedy i jakie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Panie ministrze, z uwagi na to, że jest mało czasu, proszę potraktować pytania strony społecznej jako pytania ze strony posłów i jeżeli nie zdąży pan na nie odpowiedzieć, prosimy o zrobienie tego na piśmie.

Może podsumuję: chodzi o kwestię przeznaczenia w programach ministra tylko 4 mln zł na program związany z literaturą i twórcami, nie czytelnictwem; o sposób funkcjonowania, jeżeli chodzi o politykę związaną z kulturą ludową, wspieraniem twórców, a także tym, jak przebiegały te zmiany i dlaczego one nie były, jak rozumiem, w dostateczny sposób skonsultowane ze środowiskiem; kwestię tego, czy możliwe jest uwzględnienie w pracach nad regulaminami programów ministra na rok 2027 tych instytucji, które podpisały z OFSW porozumienia w sprawie minimalnych wynagrodzeń dla artystek i artystów.

To tak w skrócie. Jeżeli pan nie zdąży, prosimy o odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Proszę państwa, mamy siedem minut. Czy ktoś ma jeszcze pytanie? Ale prosiłbym bardzo krótko, bo chciałbym, żeby pan minister...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Mam, ale rezygnuję, żeby pan minister mógł odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję panu, panie pośle.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Tylko króciutki wstęp i zaraz oddałbym głos panu dyrektorowi, który udzieli szczegółowych informacji.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tradycyjnie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, jak był pan ministrem, przychodził pan minister Sellin i był mniej więcej ten sam scenariusz. Minister mówił pewne rzeczy, potem dopowiadał minister tego czy innego departamentu.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Droży państwo, chciałbym tylko powiedzieć dosłownie dwa zdania o działaniach legislacyjnych, które teraz podejmuje ministerstwo. To są prace nad jednym z priorytetów rządu, czyli ustawą o zabezpieczeniu socjalnym artystów. Ta kwestia bardzo często się tutaj pojawiała. Druga kwestia dotycząca literatów, czyli ustawa regulująca rynek książki w Polsce. To są działania, które podejmujemy. W najbliższych miesiącach będziemy te projekty wpisywać do wykazu prac rządu i będziemy się tymi kwestiami zajmować.

Tak tylko, żeby powiedzieć o polityce i naszych działaniach legislacyjnych. A teraz oddaję głos panu dyrektorowi.

Dyrektor departamentu MKiDN Mateusz Adamkowski:

Szanowni państwo, na początku pewne doprecyzowanie, ponieważ była mowa na temat finansowania osób fizycznych w ramach programów ministra. Są dwa programy, w których jest to dopuszczane: „Mistrz tradycji”, czyli program „Kultura ludowa i tradycyjna”; „Ochrona zabytków”, gdzie prywatni posiadacze zabytków też mogą ubiegać się o finansowanie. We wszystkich innych programach dopuszczane są tylko i wyłącznie podmioty posiadające inną osobowość prawną aniżeli osoby fizyczne.

Nie zmienia to faktu, że poszczególne osoby fizyczne – pisarze, pisarki – mogą się ubiegać na przykład o stypendia ministra. Na ten rok – tak jak zresztą było to w poprzednim, gdyż tendencja utrzymuje się od roku 2020, czyli od roku pandemicznego – przeznaczamy na stypendia corocznie 16 mln zł. Jedną z kategorii jest literatura, gdzie – zgodnie z parytetem – stypendia są wypłacane w zależności od tego, ile wniosków w danej kategorii jest złożonych. Jesteśmy już po etapie podpisywania umów. Pierwsze odpłatności zatwierdzałem nawet dzisiaj.

Trzeba mieć więc na względzie, że program „Literatura” nie jest jedynym schematem finansowym, który dotyczy tego sektora. Jest charakterystycznym schematem finansowym między innymi poprzez to, że obejmuje tylko i wyłącznie podmioty inne aniżeli osoby fizyczne. Osoby fizyczne mogą ubiegać się o finansowanie działań przez siebie podejmowanych w ramach innych programów – czy to stypendialnych, czy na przykład „Innych tradycji”, za które odpowiada Instytut Książki.

Jeżeli chodzi o kwestię honorariów, to rolą Departamentu Mecenatu Państwa MKiDN jest: koordynowanie samego procesu przygotowywania dokumentów, wdrażania programów ministra, sprawowanie formalnej – ale też nie tylko – pieczy nad całym procesem. Jeżeli otrzymamy sygnał od danych instytucji, w tym przypadku Instytutu Książki – ale wiem, że ten temat jest szerszy, ponieważ w tamtym roku dyskutowaliśmy z Instytutem Teatralnym – kwestie wprowadzenia pewnych elementów związanych z minimalnymi wynagrodzeniami i poziomem tych wynagrodzeń – to to przeanalizujemy i będziemy o tym dyskutowali. Zwracam uwagę, że w dużych

programach – ale też nie tylko – wnioski radykalnie się od siebie różnią, więc wprowadzenie pewnych norm, które wkładają wszystkich pod jedną kreskę, nie jest w moim odczuciu pożądaną sytuacją. Te kwestie wymagają oceny indywidualnej.

Poruszona była kwestia związana z archiwami. Tak, to jest pewien problem. Pragnę zwrócić uwagę, że 16 lutego, czyli za 6 dni, rusza nabór do programu, który będzie ogłaszało Centrum Archiwistyki Społecznej, koncentrujące się wokół kwestii archiwistyki społecznej jako takiej, ale też właśnie tych archiwów, które często potrzebują zaopiekowania, opracowania, czasem digitalizacji bądź innych działań. Schematy, tego typu, więc są. Pozostaje program naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych, który również finansuje działania związane z innymi typami archiwów, aniżeli archiwa państwowe i narodowy zasób archiwalny.

Jeżeli chodzi o kwestie budżetowe, to zwracam uwagę na to, od czego zaczynałem – nastąpiło włączenie pewnej części zadań do finansowania w ramach innych schematów. W ramach „EtnoPolski” pozostała możliwość finansowania tego, co nie jest możliwe do finansowania w żadnym innym programie. Wynika to z głębokiej analizy NCK, które porównało sobie dostępne schematy finansowe – nie tylko ministra i nie tylko państwowych instytucji kultury, ale też innych podmiotów, które odpowiadają za finansowanie chociażby po stronie samorządowej.

Te możliwości są. Czy są wystarczająco szerokie? Tak samo moglibyśmy dyskutować o innych elementach, które finansujemy i też wystarczające nie są. W tym kontekście muszę zwrócić uwagę na liczby, które też coś pokazują. W tamtym roku na programy ministra przeznaczaliśmy 462 mln zł z haczykiem. W tym roku przeznaczamy 524 mln zł. To zwiększenie jest zasadniczo duże. Potrzeby cały czas są duże i zgadzam się z tym, że w niektórych programach procentowy próg zabezpieczenia finansowania względem ilości złożonych wniosków nie jest zadowalający.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Państwo zmniejszyliście te kwoty. Na zabytki wydajecie mniej niż my.

Dyrektor departamentu MKiDN Mateusz Adamkowski:

Nie, to nieprawda.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, czy może pani pozwolić...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Było 250 mln zł.

Posel Piotr Gliński (PiS):

W dobrych latach to było 250 mln zł, panie Mateuszu.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

A do tego uruchomiliśmy program na dwa lata, który opiewał na 5 mld zł. Ale ten podstawowy to 250 mln zł.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, czy może pani pozwolić...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nie, panie przewodniczący, bo chodzi mi o to, żeby pan dyrektor jednak mówił w sposób bardziej rzeczywisty. To znaczy zmniejszyliście budżety na artystów i na wspieranie kultury.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, ale czy pani rozumie, że za chwilę musimy opuścić tę salę?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To jest clou tego problemu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę pani, trzeba było swoje koleżeństwo pilnować w pierwszej części, bo żeśmy...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Już powiedziałam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Trzeba było pilnować.

Panie dyrektorze, prosiłbym jednak o konkluzję, bo musimy opuścić tę salę.

Dyrektor departamentu MKiDN Mateusz Adamkowski:

Konkluzją niech będzie to, o czym powiedziałem przed chwilą – że w ramach schematu, o którym rozmawiamy, czyli programów ministra, globalna kwota jest zdecydowanie większa niż była w tamtym roku. Ona co roku rośnie już od kilku lat.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Nadal nie macie naszych poziomów.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Od kiedy, panie dyrektorze?

Współpracownik Dwutygodnik.com Mateusz Dobrowolski:

Niczego się nie dowiedziałem.

Dyrektor departamentu MKiDN Mateusz Adamkowski:

Jeszcze raz.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Od kiedy rośnie?

Dyrektor departamentu MKiDN Mateusz Adamkowski:

Panie pośle, panie premierze, ona rośnie co roku w zależności od tego, jaką mamy dostępność środków w Funduszu Promocji Kultury i w budżecie państwa. Przypominam, że „Ochrona zabytków” jest tym programem, który ma inne, właściwie jedyne źródło finansowania, czyli budżet państwa.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Rośnie dzięki temu, że hazard wzrasta. Z punktu widzenia programów ministra – na szczęście. Natomiast warto powiedzieć, co spada. Spada budżet na kulturę.

Współpracownik Dwutygodnik.com Mateusz Dobrowolski:

Muszę powiedzieć, że dzisiaj nie usłyszałem pan odpowiedzi na żadne z moich pytań.

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dlatego też, panie Dobrowolski, zobowiązaliśmy pana ministra do przedstawienia odpowiedzi na piśmie. Bardzo mi przykro, że pierwsza część się nam rozwlekła.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie ministrze – dwa tygodnie. Tak jak się umówiliśmy publicznie.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Rozciągnąłbym ten termin również na pytania, które padły teraz w tej części.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, tak, tak.

Panie i panowie, zamykam dyskusję oraz informuję, że wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia, w związku z czym zamykam posiedzenie.

Dziękuję uprzejmie. Do zobaczenia.